Nr. 104. Wtorek, 7. Maja 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Gołuchowski!

Mojemi, dołączonemi przy niniejszem w odpisie odręcznemi pismami, uznałem za potrzebne zwołać na 20 maja b. r. do Wiednia mającą być wysłaną na rok 1901 przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z roku 1867, oraz wybraną przez Radę państwa na rok 1901 w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, dla obradowania nad sprawami wspólnemi, Delegacyę i polecam Panu, abyś zarządził co potrzeba w sprawie wniesienia odpowiednich przedłożeń.

Budapeszt, dnia 28 kwietnia 1901.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany dr. Koerber!

Widzę się spowodowanym wybraną na rok 1901 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 wysłaną na rok 1901 Delegacyę dla załatwiania spraw wspólnych, zwołać na dzień 20 maja b. r. do Wiednia, a to celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych prawnie jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi Rady państwa.

Budapeszt, dnia 28 kwietnia 1901 r.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany Széll!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, mającą być wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 dla załatwiania spraw wspólnych na rok 1901, oraz Delegacyę, wybraną na rok 1901 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 20 maja 1901 do Wiednia, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Budapeszt, dnia 28 kwietnia 1901 r.

Franciszek Józef w. r.

Széll w. r.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Maksymiliana Täubera dla Kocmania, Adama Lenczowskiego dla Uhnowa, Jana Kapuścińskiego i Józefa Kramera obu dla okręgu wyższego krajowego sądu lwowskiego, Adama Rylskiego dla Tyśmienicy, Edmunda Waltera i Romana Włodka obu dla okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów: Adama Smarzewskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Kazimierza Angielczykowskiego dla Czortkowa, Jana Skowrońskiego dla Buska, dr. Stanisława Batyckiego, dr. Ludwika Smoleńskiego i Antoniego Przestaszewskiego wszystkich trzech dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Norberta Lazarusa dla Wyżnicy, Ludwika Kozaka dla Borszczowa, Aloizego Gürtlera i Henryka Sadłowskiego obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Witolda Hlawaty'ego dla Wiśniowczyka, Bohdana Monciebowicza dla Lutowisk, Bolesława Szulakiewicza dla Boryni, Izaaka Lutwaka dla Stanowiec, dr. Benjamina Ebnera dla Gurahumory, wreszcie Szmila Zentnera dla Dorny.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rozszerzenia dworca kolei w Trzebini c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda odbędzie się dnia 1 czerwca 1901 i rozpocznie o godzinie 8 minut 8 przed południem na stacyi w Trzebini.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w kancelaryi obszaru dworskiego względnie w urzędzie gminnym w Trzebini przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14 na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie lub przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnik:
Piniński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Zwolna zaczynają opadać zasłony z tajemnic wizyty p. Decalssé w Petersburgu. Już wprawdzie przed kilku dniami donosiła depesza z Paryża, że p. Delcassé przedstawił na radzie gabinetowej rezultaty swej ekspedycyi, oraz, że stwierdził, iż pomiędzy Rossyą a Francyą we wszystkich ważnych kwestyach panuje porozumienie, to jednak był to frazes tylko, po za którym dyskretny świat polityczny i mniej dyskretny świat publicystyczny radeby były doczytać się bardziej szczegółowych informacyj.

Informacye te teraz poczynają się pojawiać. Oto bowiem londyńskie pismo Sunday Special, ze źródła podobno „dobrze poinformowanego“, donosi z Paryża: Rezultaty pobytu ministra Delcasségo w Paryżu utrzymywane są na ogół w ścisłej tajemnicy. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają jednak, że głównym przedmiotem rokowań i konferencyj były sprawy: chińska i marokkańska. Narady Delcasségo zaś z rossyjskim ministrem skarbu Wittem dotyczyć miały w szczególności finansowego położenia Rossyi. Witte otwarcie oświadczył, że najskuteczniejszym środkiem uchylenia ruiny, grożącej kapitałom francuskim, zaangażowanym w przedsiębiorstwach przemysłowych rossyjskich, byłoby zaciągnięcie przez Rossyę we Francyi pożyczki w minimalnej wysokości 500 milionów franków. Delcassé też zaraz po swym powrocie starał się usposobić *haute finance* paryską przychylnie dla tej pożyczki i jak słychać, udało mu się już z kilku pierwszorzędnymi domami bankowymi wejść w porozumienie.

Informacya krótka lecz wiele mówiąca. Od razu jasnem się staje, dla czego w ostatnich, zaciętych walkach z oddziałami Boxerów w pobliżu wielkiego muru chińskiego przez Niemców stoczonych, Francuzi, którzy razem z Niemcami tam wyruszyli, nie wzięli udziału, uchylając się nagle, w ostatniej chwili, od wspólnych operacyj wojskowych. Świat polityczny tłómaczy to sobie obecnie w ten sposób, że widocznie na wspólnych konferencyach p. Delcasségo z ministrami rossyjskimi w Petersburgu zapadła uchwała, iż Niemców należy o ile możności zostawiać w Chinach samych sobie, aby nie mogli zdobyć tam decydującej, przemożnej roli. Dla Francyi byłoby to zresztą obojętne, gdyż Chiny są tak rozległe, że zabezpieczywszy swe interesy w prowincyi Yünnan, na południu Chin, może się nie troszczyć o to, co Niemcy robią w Kiaoczau lub w Peczili; nie jest natomiast

---

10)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Pani Emilia, niegdyś bardzo kochliwa, obecnie jeszcze teoretycznie nader romansowa, w krótkim przeciągu czasu rozromantyzowała Stasię. Czytywała jej wyjątki z dzieł Schillera, Heinego, Mickiewicza, Słowackiego, Lamartina i Alfreda de Musset, tłómacząc nieraz i omawiając treść długich ustępów. Były to przeważnie poezye, opiewające i sławiące miłość, wierszowane kunsztownie i harmonijnie. Rytm ich, narzucając się sam przez się muzykalnością swoją słuchowi panienki, zapadał uroczymi dźwiękami w głąb duszy. Czynił ją czulszą, wrażliwszą, przygotowaną do poddania się wpływom zmysłów i budzącej się wraz z nimi wyobraźni. Nadto zbliżenie się dziewczęcia do przyrody zwiększyło jeszcze bardziej tę wrażliwość. Czar powietrza, dyszącego miodową wonią lip kwitnących, balsamicznym zapachem ziół, zasadzonych na grzędach pod oknami i parkanem, gorące wyziewy bijące z ziemi, parującej w upał dzienny po dżdżach nocnych, radosne brzaski świtu i tęskne mroki zachodu, dopełniły rozmarzenia Stasi. Cała jej istota duchowa i cielesna, kołysana melodyą poezyi, kąpiąca się w dobroczynnem cieple i pięknie natury, oczekiwała na nowe życie. Podobną była do pączka, lada sekundę w kwiat rozwinąć się mającego.

Hilary, pomimo swej naiwności, dostrzegł, a raczej odczuł to drugie przeobrażanie się siostry Heleny, niemal równoległe ze stanem, w jakim się sam znajdował. Nic dziwnego zatem, że chociaż nie mówili sobie wzajemnie, co się w ich sercach dzieje, wznieśli uczucia swoje równocześnie do wyżyn ogromnej, wspólnej, po części idealnej, po części zaś fizycznej rozkoszy, zamieniającej dla nich dzień powszedni w uroczyste święto.

Liczba takich świąt pomnażała się nieustannie, bo po przesiedleniu się aktorki na letnie mieszkanie, Hilary z jej upoważnienia, kontrasygnowanego chętnie przez panią Emilię — protegującą go bardzo i sprzyjającą mu otwarcie — zaczął codziennie bywać w Teresinie. Poetyczna Niemka, silna teoryą, sprawdzoną doświadczeniem w kilku własnych, przed laty odbytych kampaniach miłosnych, odgadła prawie natychmiast, że młodzi mają się ku sobie. Odgadłszy, z zadowoleniem i uciechą zakomunikowała Helenie „pomyślną wiadomość“. Ta, chociaż roiła oddawna o związku małżeńskim, połączyć mającym Stasię z uległym i potulnym chłopcem, w pierwszej chwili zaniepokoiła się odkryciem, spadającem na nią jak grom z jasnego nieba. Sama rozczarowana i w miłość wątpiąca, chciała, by „dzieci“ pod jej czujnem okiem i rozumną opieką przyzwyczajały się do siebie pomaleńku, choćby jak najdłużej; by dwie (jak mniemała) anemiczne i pozbawione woli istoty, niezaznawszy wrzenia krwi w żyłach, nauczone cenić się wzajemnie dla moralnych przymiotów, w imię trwałej i niewzruszonej przyjaźni (w którą wierzyła, bo kobieta zawsze w coś wierzyć musi) podały sobie ręce przed ołtarzem, odbywając następnie wędrówkę doczesną w spokoju, ciszy i szczęściu, niezamąconem burzami namiętności. Do tego celu dążyła świadomie, jak jej się zdawało rozsądnie i skutecznie, a zarazem oględnie i ostrożnie. W miarę możności osłabiała w Hilarym wszelką samodzielność. Nie było jednak w podjętem przez nią z rozmysłem zadaniu cienia złej woli i intrygi, bo wszystko, co czyniła, robiła dla jego dobra, dla odsunięcia od niezdrowych wpływów rozpustnych kompanów, dla obdarzenia go — za okazaną sobie w nieszczęściu życzliwość — najwyższą nagrodą, o którą mógłby się i król ubiegać, bo ręką ubóstwianej Stasi; raz zaś położywszy ufność w Hilarym, ufała mu dalej bez wahania i bez granic. Spryt i doświadczenie od zaślepień nie broniły jej wcale. Najgłębiej przekonana, że nie mija się z prawdą i prawością, oszałamiała młodzieńca kadzidłami pochlebstw, egzaltowała w nim próżność wrodzoną, krępowała i przywiązywała do siebie oznakami wbijającej go w dumę wdzięczności, wmawiając w pospolitego egoistę — bohaterstwo i cnotę poświęcenia. Równocześnie, gorliwie i pilnie chroniła siostrę od cierni, jakimi sama niegdyś przedwcześnie pokłuta, padła złamana i bezduszna na drodze życia. Pragnęła ustrzedz ukochaną od wszelkich zapasów z uczuciem, zapominając, że tylko walcząc z niem, uczymy się moc jego, niekiedy wrogą, pokonywać i zwyciężać.

Innej metody radziła trzymać się pani Emilia. Uważając miłość bogatego i dobrze urodzonego panicza za wielki los, który sierota, bez mienia i nazwiska, wygrać może tylko podstępem, wskazywała całkiem odmienną drogę postępowania Według niej, nie zwlekać, lecz przyspieszyć należało katastrofę.

— Jeśli pani wierzy w swój wpływ na Hilarego — mówiła do aktorki — to trzeba mu pozwolić rozkochać się w Stasi do szaleństwa. Młody zaś, niedoświadczony i nieśmiały chłopiec bez wzajemności kochać się nie potrafi. Wiem o tem dobrze, bo... bo... czytałam wiele w tej materyi... no, i nieraz na własne oczy widziałam. Nie przeszkadzajmy im zatem, nie zrażajmy zbyt surowym nadzorem. Oni sami lepiej od nas doprowadzą rzecz do pożądanego końca. Co najwyżej, jeśli pani chce koniecznie, możemy udawać, że niczego się nie domyślamy, że nie spostrzegamy ich sentymentu...

Po wymianie — w długiej dyskusyi — licznych argumentów za i przeciw, zdanie romansowej nauczycielki przeważyło szalę postanowień w stronę „nieprzeszkadzania miłości“ — a Stasia i Hilary, niewiedząc w jaki sposób o ich uczuciach radzono, kochali się bez przeszkód — coraz bardziej, coraz mocniej — do ostatnich dni lipca i przez cały sierpień, wpośród ciemno-zielonych krzaków bzu, jaśminu, kaliny i pod rozłożystemi drzewami, które, osypawszy już kwiecie z gałęzi, pokrywały się obecnie dojrzewającym owocem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obojętnem dla Rossyi, która równie dobrze nie chce dopuścić Anglii ani Japonii do przeważnych wpływów w Chinach, jak i — Niemcy, a te ostatnie wydają się jej o tyle niebezpieczniejszemi, iż poczęły w państwie niebieskiem gospodarować na dobre i okazywać wiele chęci do utrwalenia swych decydujących wpływów także przy spodziewanej reorganizacyi Chin.

Owa informacya wymienia zaś w związku ze sprawą chińską, — sprawę marokańską, i oto świat polityczny zna już cenę, którą za usługi w Chinach Francya kazała sobie Rossyi zapłacić. Dotychczas nie wiadomo jeszcze do jakich konkretnych kroków w sprawie marokańskiej zobowiązała się Rossya na rzecz Francyi, — już w tej ogólnikowej jednak formie wiadomość powyższa wywrze zapewne wrażenie we Włoszech i trochę ostudzi zapały tamtejszych zwolenników idei zbliżenia się do „łacińskiej republiki“ — Włochy bowiem, jak wiadomo, są w Marokku żywo interesowane.

Właściwem *clou* zaś całej informacyi i — całej podróży, jest kwestya finansowa, t. j. nowa pożyczka rossyjska we Francyi. Informacya paryska nie wyjawia ceny, za którą Francya ma wyświadczyć Rossyi tę „małą grzeczność“, ale urwaną tę nutę domyślny świat polityczny z łatwością już dospiewuje w swej duszy. Cena to zresztą dla Rossyi nie wielka a dla Francyi, to jest właściwie dla dzisiejsze jej rządu, niezmiernie ważna: Oto rossyjskie koła rządowe, w szczególności zaś koła dworskie, obsypując grzecznościami p. Delcasségo, mimo, że temu ostatniemu zgoła brakuje wszelkich reprezentacyjnych kwalifikacyj, złożyły dowód, iż car Mikołaj i carat wogóle bynajmniej nie potępiają ani nie pogardzają „parlamentarną republiką“, tak ostro przez nacyonalistów atakowaną, że wierzą w jej siłę i trwałość i że nie myślą się mieszać w jej wewnętrzne stosunki. *Voilà tout.* — Oto właśnie chodziło dzisiejszym sferom rządzącym w Paryżu. Tak więc w Petersburgu kuto broń, która miała wzmocnić rząd francuski do walki z wewnętrznymi jego przeciwnikami. Co prawda, trochę to drogo będzie Francyę kosztować.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło w sobotę, dnia 4 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jaworskiego.

Pos. Henzel poruszył znaną z telegraficznego sprawozdania z ostatniego posiedzenia Izby posłów sprawę odebrania głosu dr. Michejdzie, który stanął w obronie polskich urzędników na Szląsku przeciw niesłusznym zarzutom p. Demla. Sposób traktowania posła Michejdy ubliża powadze Koła polskiego. Mowca stawia przeto wniosek, by komisya parlamentarna sprawę zbadała, przeciw postąpieniu wiceprezydenta Pradego publicznie wystąpiła, oraz wyjednała zadośćuczynienie dla Koła.

Dr. Michejda zaznacza, że zgłosił się był do głosu w Izbie w obronie urzędników-Polaków w Księstwie Cieszyńskiem, którzy spełniają swój obowiązek, a których pos. Demel usiłował spotwarzyć i steroryzować. Dr. Michejda, zabierając głos, zamierzał z jednej strony dodać tym urzędnikom otuchy, z drugiej zaś strony pokazać Niemcom, że przeciw takim brutalnym napaściom Koło potrafi się obronić. Wiceprezydent dr. Prade, którego dr. Michejda uprzedził, że będzie mówił nie dłużej nad 5 do 10 minut, postąpił nielojalnie przez to, że odbierając mu głos, nie pozwolił odwołać się do Izby. Tymczasem posłom niemieckim prezydyum Izby pozwala przemawiać całemi kwadransami w formie zapytań do Prezydenta. Wobec tego należałoby wnieść zapytanie do Prezydenta, oraz imieniem Koła interpelacyę i przy najbliższej sposobności lub przy budżecie sprawę szląską należycie oświetlić.

Poseł Giżowski odczytuje interpelacyę p. Demla według protokołu stenograficznego, tudzież przemówienie p. Michejdy. Mowca sądzi, że jeśli Rząd nawołuje Izbę, by usuwano wszystkie kwestye drażliwe. to jest jego obowiązkiem wpłynąć także na Niemców, by takich interpelacyj nie wnosili. Co do prezydyum Izby zaś, to Polacy nie żądają uprzywilejowanego traktowania, ale chcą być traktowani na równi z innymi. Należy sprawę wnieść w Izbie i ją w zupełności wyświetlić.

Hr. Wodzicki oznajmia, że w piątek zebrała się na konferencyę szlachta wiernokonstytucyjna, poczem przyszedł do niego poseł Ludwigstorff i oświadczył, że jego klub żałuje ogromnie, iż podpisy członków tego klubu znalazły się na interpelacyi p. Demla. Podpisano ją nieczytając.

Dalej zabierali głos posłowie ks. Pastor, Romanowicz, Niementowski, Czajkowski, Jaworski, Abrahamowicz, Wielowiejski, Sozański i Kozłowski, poczem uchwalono użyć energicznych środków, w celu zastrzeżenia się przeciw powtórzeniu się podobnych wypadków i w celu uzyskania dla Koła pełnego zadośćuczynienia.

Prezes p. Jaworski przedłożył następnie szereg pism i petycyj, które wpłynęły do Koła i przydzielił je poszczególnym członkom komisyi do załatwienia. W szczególności petycyę Izby handlowej we Lwowie w sprawie wymiaru podatku ekwiwalentowego spółkom handlowym, przydzielono komisyi *ad hoc*, złożonej z posłów: Romanowicza, Bindera i Byka, upoważniając do wniesienia w tej sprawie interpelacyi lub wniosku.

Hr Wodzicki prosił, aby petycyę w sprawie wywozu nierogacizny z kraju przydzielić komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia.

W sprawie tej przemawiali pos. ks. Pastor, Kozłowski, Wielowiejski i Binder.

Pos. Stojałowski przedłożył wniosek, aby poprzeć u Rządu sprawę budowy szkoły realnej w Tarnowie.

Poseł Rotter prosił o pozwolenie postawienia w Izbie wniosku o zasiłek 6 milionów koron na cele inwestycyjne m. Krakowa.

Poseł Binder poruszył sprawę poczynienia przygotowań do odnowienia traktatów handlowych i autonomicznej taryfy cłowej.

Hr. Gołuchowski oświadczył, że w najbliższym czasie zwoła wybraną *ad hoc* przez Koło polskie komisyę dla traktatów handlowych.

Poseł Romanowicz interpelował, jak stoi sprawa budowy kanałów i regulacyj rzek w naszym kraju.

Prezes p. Jaworski odpowiedział, że sprawa ta stanowi przedmiot obrad komisyi parlamentarnej i pertraktacyj z innemi stronnictwami i że nie dopuści nigdy do zaskoczenia Koła jakąkolwiek niespodzianką i do pokrzywdzenia kraju.

Na tem posiedzenie przerwano do godz. 4 po południu.

Wieczorem w sobotę Koło odbyło drugie posiedzenie.

Prezes Jaworski zdał sprawę z konferencyi, którą w czasie przerwy odbył z prezydentem Izby hr. Vetterem w sprawie zajścia z dr. Michejdą. Koło przyjęło sprawozdanie do wiadomości i powzięło uchwały co do taktyki, jaką należy zachować na wtorkowem posiedzeniu Izby:

Nastąpiła dłuższa poufna dyskusya nad sprawą dróg wodnych i nad sytuacyą polityczną.

Dzienniki donoszą, że Prezes Koła polskiego p. Jaworski rozesłał w sobotę wezwanie do wszystkich członków Koła, aby we wtorek na posiedzeniu Izby jawili się bezwarunkowo. *Czas* twierdzi, iż „powodem tego wezwania jest prawdopodobnie fakt, że we wtorek rozpocznie się dyskusya nad deklaracyą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda“.

Sprawy parlamentarne.

Jak donosi *N. W. Tagblatt*, we wtorek przed posiedzeniem Izby zebrać się mają wszystkie stronnictwa niemieckie wraz z niemieckiem centrum katolickiem celem porozumienia się z Młodoczechami w sprawie inwestycyj i budowy dróg wodnych.

Komunikat wydany przez klub młodoczeski zwraca się przeciwko usiłowaniom wprowadzenia *junctim* między przedłożeniem inwestycyjnem a ustawą o podatku wódczanym. Wskazując na to, że czescy posłowie zawsze utrzymywali *junctim* między inwestycyami a budową dróg wodnych, komunikat oświadcza, że posłowie ci obecnie we wszczętej przez nich akcyi, usiłują osiągnąć kompromis między przeciwnikami i zwolennikami kanałów i między wszystkiemi stronnictwami, różniącemi się między sobą bądź to ze względów narodowościowych, bądź to terytoryalnych. Dotychczasowe konferencye mają na celu przyspieszenie porozumienia ze stronnictwami decydującemi i umożliwienie na tej podstawie szybszego załatwienia inwestycyj i akcyi kanałowej wraz z regulacyą rzek w jednym ciągu. Jeśli jednak inne stronnictwa nie okażą się do takiego kompromisu skłonnemi, to czescy posłowie sprzeciwią się energicznie jednostronnemu lub częściowemu przeprowadzeniu całego, stojącego obecnie na porządku dziennym, projektu komunikacyjnego. W końcu komunikat odpiera czyniony Czechom zarzut, jakoby w obecnej akcyi kiero-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*André Theuriet. Dans les roses*).

I.

(Ciąg dalszy).

Naturalnie, że Firmin Charmois, jako tutaj urodzony i właściciel gruntu, należał do wybitniejszych osobistości miejscowych i dzielił ich zapatrywania konserwatywne. Całe jego życie upłynęło w bliskiej styczności z ziemią. Po skończeniu szkół elementarnych, wszedł jako uczeń do ogrodnika Lautelme, ojca dzisiejszego jego współzawodnika, hodowcy róż, Grzegorza Lautelme. Od najwcześniejszej młodości odznaczał się zamiłowaniem do pracy w swoim zawodzie, i głębokiem zrozumieniem, czego potrzeba do udoskonalenia rozwoju kwiatów. Po czterech latach, ojciec Lautelme, zdziwiony niepojętą inteligencyą w tak młodym chłopcu, oddał mu szkółkę w opiekę, ale Charmois nie długo piastował tę godność. Oszczędziwszy sobie niewielką sumę pieniędzy, najął dwa hektary ziemi w Saint Saviol i zabrał się do hodowli róż. Uporczywe starania już w drugim roku dały mu możność otrzymania rezultatów o wiele świetniejszych niż jego współzawodnicy. W dwudziestym piątym roku ożenił się z córką rolnika z Aulnay, Reginą Boucorp i nabył pola la Chategneraie, gdzie śmielej już ryzykować zaczął swoje doświadczenia. Wtedy zaczęło się życie pełne pracy i niedostatku; Regina pomagała mężowi całą duszą. bo wierzyła w jego geniusz i zdolności i pracowała z nim razem.

Dwa razy na tydzień, wstając przed świtem, w deszcz czy pogodę, jeździła sprzedawać cięte kwiaty do Paryża, na placu du Palais de Justice. Surowa dla siebie tak samo, jak dla drugich, niczem nie dała się odwieść od swojej codziennej pracy, nawet wtedy, gdy się spodziewała zostać matką, lub dziecko karmiła. Zwykle w dwa tygodnie po urodzeniu dziecka, zabierała je z sobą do ogrodu, gdzie pracowała, umieszczała je wraz z kołyską w cieniu i przerywała pracę tylko wtedy, gdy dziecko karmić musiała. Dla tego też, pomimo, że troje dzieci przyszło już na świat, byli wstanie odłożyć trochę pieniędzy a nawet zbudować kolejno dwie cieplarnie na wczesne kwiaty i owoce. Dzięki tym wspólnym usiłowaniom la Chataigneraie rosła w coraz większe powodzenie i dobrobyt. Doskonałość płodów z domu Firmina Charmois znaną była i cenioną przez wszystkich amatorów róż; postępy jego w hodowli i powodzenie na wystawach rozniosło nazwisko jego po całej Europie, zamówienia napływały, a z niemi uznanie i nagrody. Obecnie, pomyślność doszła do szczytu. Na ostatniej wystawie rolniczej w Tuileries, przepyszne zbiory Firmina zostały uznane za niebywałe; tłumy się cisnęły, aby zachwycać się jego „Gloire de Firmin Charmois“ i wspaniałą różą herbacianą, którą nazwał „Reine Charmois“. Sędziowie jednogłośnie przyznali im medal honorowy i otrzymał dekoracyę od rządu.

A przecież, w tej trzydziestopięcio letniej walce Firmin Charmois zyskał więcej rozgłosu niż majątku. Uprawa róż rozwijała w nim zamiłowanie piękna, a upodobania artystyczne szkodziły mu jako kupcowi. Pełen dumy ze swego zawodu, zanadto się oddawał wytwarzaniu poprawnych typów, aby mógł wykorzystać dobre zyski. Był obecnie średnio zamożny, tyle, ile wystarczało na wygodne życie, ale się nie wzbogacił. Zresztą, mając dwie córki i syna, wydał wiele na ich wychowanie i pod tym względem, niestety, oczekiwania zawiodły go po części.

Firmin byłby pragnął wydać obie córki, Florencyę i Leontynę za rolników, którychby przyjął jako wspólników do swego zakładu. Tymczasem panienki, wychowane w jednym z paryskich klasztorów, nabrały wstrętu do wiejskiego życia i gdy już były w wieku, w którym za mąż się wychodzi, z największem oburzeniem oparły się planom ojca. Nie chciały być żonami rolników; pragnęły obie mieć za mężów „panów“ i pomimo niezadowolenia rodziców Florencya wyszła za Prospera Pigneron, wicedyrektora robót publicznych, a Leontyna za profesora z liceum Buffon, Maryusza Lavaur. Jedno tylko Firmin wyprosił, że obie rodziny zamieszkały w Saint Saviol, skąd mężom łatwo było jeździć co dzień do Paryża.

Jeżeli z córkami nie całkiem mu poszło po myśli, Firmin nagrodzony został przez najmłodszego ze swoich dzieci, Dezyderego, który, zrodzony pośród róż, z mlekiem matki wyssał zamiłowanie do kwiatów i życia na wsi.

Duszno mu było w liceum i z rozkoszą wracał na wakacye na wieś; od lat najmłodszych zajmował się botaniką i z zapałem zgłębiał tajemnice szczepienia, okulizowania i siania. Gdy przyszła pora zdawania *baccalaureatu* oznajmił wręcz ojcu, że wcale nie ma ochoty zostać adwokatem lub urzędnikiem ! że całą jego ambicyą jest być uczniem i współpracownikiem ojca. Podobne oświadczenie pochlebiało nadto dumie zawodowej ojca, i naturalnie, że przystał z ochotą na życzenie syna. W ośmnastym roku życia Dezydery rozpoczął więc praktykę w ogrodach ojca, okazując niezwykłe zdolności w tym kierunku i stał się w niedługim czasie prawdziwą pomocą dla niego. Tak samo jak ojciec, syn posiadał dar wywoływania coraz doskonalszych ulepszeń; róże, prawie pod palcami zmieniały wskutek jego starań kształt i barwę.

Serce Firmina Charmois rosło, gdy widział tego syna, który tak godnym będzie jego następcą. I w tym dniu cudownym, pośród róż swoich ukochanych, stary ogrodnik czuł się zupełnie szczęśliwy. Powodzenie przeszło jego oczekiwania: dom jego zyskał sławę, cały Saint Saviol pysznił się, że liczy pośród swoich mieszkańców kawalera legii honorowej, i mówiono już, że na przyszłych wyborach mają go wybrać burmistrzem, w zastępstwie obecnego, zniedołężniałego od starości. Za chwilę, cała rodzina ma się zebrać, aby uczcić jego czerwoną wstążeczkę i medal, a przytem wszystkiem Bóg mu dał syna, który go rozumiał i zamierzał iść w jego ślady.

W tej samej chwili młodzieniec, o którym Charmois myślał, wyszedł z jednej cieplarni zbliżając się ku niemu. Dezydery liczył dwudziesty czwarty rok życia; słuszniejszy od ojca, szczupły i zgrabny, miał na głowie las kasztanowatych kręconych włosów, błękitne oczy matki, otwarte czoło i zgrabny nos ojca, ale wyraz twarzy jego był nieco spokojniejszy i więcej skupiony. Lekki zarost okrywał dolną część twarzy, a pod młodym wąsikiem widać było zgrabne usta uśmiechnięte.

Zdaleka jeszcze przywitał ojca na dzień dobry, na co ojciec odpowiedział dodając, że dziwi się widząc syna w codziennem ubraniu do roboty, dzisiaj, gdy siostry z mężami mają przyjść za chwilę.

— To prawda! — zawołał Dezydery śmiejąc się — byłem tak zajęty pośród moich róż, że zapomniałem która godzina... Ba! mam jeszcze dość czasu przebrać się, ale przedtem powiem ojcu pewną nowinę...

— Dobrą czy złą?

— Dobrą... Wiesz ojcze, ta róża, którą jeden angielski podróżnik odkrył w Chinach pod starym murem, w pałacu jednego z mandarynów i którą przywiózł do Londynu?...

— Róża *Capitain Fortune?*... piękna róża barwy blado-morelowej... Nie mamy jej u nas, niestety!

— Teraz już ją mamy! — zawołał Dezydery z tryumfem.

I zaczął opowiadać jak w przeszłym roku zdobył sobie kilka zrazów i zaszczepił je na głogu; kilka się nie przyjęło, ale ostatni się udał; w końcu maja szczep puścił kilka zdrowych gałązek i pączki się pokazały, a dziś nareszcie rozkwitła róża płaska, dość szeroka, pięknej morelowej barwy, ze środkiem blado-zielonym i lekkim karminowym brzeżkiem na listkach.

Firmin zapalił się odrazu i chciał, żeby mu syn pokazał kwiat natychmiast, ale Dezydery go zatrzymał, mówiąc, że pokaże różę dopiero przy deserze, jak wszyscy będą zgromadzeni.

— Poczciwy jesteś chłopiec! — przerwał mu ojciec bardzo wzruszony, kładąc mu rękę na ramieniu — ale ponieważ tu chodzi o całkiem nową odmianę, mamy prawo ją nazwać.... Trzeba coś znaleść....

— Już znalezione odparł Dezydery, czerwieniąc się — jeżeli pozwolisz, nazwiemy ją „Piękna Sabina“.

— Sabina? — czy to nie jest imię siostrzenicy Toucheboeuf? Ach, mój chłopcze! więc to na seryo? — na prawdę chodzi ci o tę małą?

— Mój Boże, tak, kocham Sabinę i zdaje mi się, że także jej się podobam.... i chciałbym się z nią ożenić.... jeżeli pozwolisz ojcze, ma się rozumieć....

— Nie ma co mówić, niebrzydka dziewczyna.... Odziedziczy spadek po swoim wuju Toucheboeuf.... wychowana w pracy przy gospodarstwie i nie będzie się bała zniszczyć rąk przy robocie.... A zresztą, Toucheboeuf i ja jesteśmy starymi kolegami; to prawda, że nie podzielam niektórych jego przekonań.... Znajduję go za surowym, za twardym dla biednych ludzi.... Ostatecznie, możnaby się porozumieć.... a gdybyśmy się wzięli we dwóch, moglibyśmy zdziałać wiele dobrego dla gminy....

Firmin myślał głośno, jak to było jego zwyczajem, a syn słuchał go z uszanowaniem. W tej samej chwili kobiece głosy ozwały się u wejścia do ogrodu i stary hodowca podniósł żywo głowę.

— Otóż i twoje siostry nadchodzą! — szepnął. — Poznaję cienki głosik Florencyi.... Cisza przed niemi, mój chłopcze! — bo gadatliwe i złośliwe jak sroki. Idź się przebrać... Pomówimy o twoich zamiarach, gdy będziemy sami z matką....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wali się motywami politycznymi albo tendencyjnymi.

Między innemi komunikat mówi dosłownie: „Posłowie czescy mają już dość tych wiecznych gróźb, szczególnie zaś gróźb co do nieuchwalenia przedłożenia wódczanego. Nie jest to też czeskiem żądaniem, gdyż z tego dochodu uregulowane być mają płace nauczycieli zarówne czeskich jak niemieckich. Po drugie, nie należy łączyć podatku wódczanego z przedłożeniem inwestycyjnem, bo podatek wódczany bynajmniej nie jest kompensatą za inwestycye. Te ostatnie nakładają na kraje Korony czeskiej wielkie materyalne ofiary na rzecz krajów alpejskich, które zawsze z góry uważa się za nieprodukujące i produkować nie mogące. Nawet Rząd przyznał to i dla dania kompensaty innym krajom przedłożył projekt ustawy o drogach wodnych. Ponieważ nadużywa się skłonności posłów czeskich do takiego poprawienia ustawy wodnej, aby rzeczywiście przyniosła korzyść krajom, to w obec tego należy raz na zawsze stwierdzić, że posłowie czescy od początku uważają, iż istnieje *junctim* pomiędzy inwestycyami kolejowemi a drogami wodnemi i bezwarunkowo przy tem *junctim* obstawać będą. Wdrożone konferencye prywatne z największemi stronnictwami doprowadzić powinny do zgody i umożliwić szybkie i jednolite uchwalenie inwestycyj, kanałów i regulacyi rzek. Posłowie czescy widzą jedynie w tem drogę do sprawiedliwego kompromisu.“

Tymczasem znany projekt czeski co do zmienienia ustawy o budowie kanałów w ten sposób, aby ona gwarantowała także regulacyę wszystkich rzek — czeskich, spotyka się w kołach poselskich z pewną opozycyą. Mianowicie *Hlas Naroda* donosi z Wiednia: Przeciwko projektowi regulacyi rzek, wypracowanemu przez Młodoczechów, zwracają się także niektóre grupy prawicy, jak katolickie i słowiańskie centrum. Podnoszą one, że Młodoczesi żądają obecnie regulacyi rzek takich, które nie mają związku z projektowanemi liniami kanałowemi i twierdzą, że Młodoczechom nie tyle idzie o kanały, ile o całkowitą regulacyę wszystkich rzek w Czechach i na Morawie; koszta tego wynosić mogą miliardy. Jeżeli więc Czesi wystąpili z takimi projektami, to muszą i inne kraje żądać, aby regulacyę rzek i u nich przeprowadzono. Stanowisko to zajmują w szczególności reprezentanci słowiańskiego centrum. Gdyby Młodoczesi upierali się przy projekcie ogólnej regulacyi rzek w Czechach, to prawdopodobnie Izba poselska nie załatwiłaby ani przedłożenia inwestycyjnego ani ustawy kanałowej ani wreszcie ustawy o podatku wódczanym.

National Corresp. zaprzecza wiadomości, jakoby wszechniemieckie zjednoczenie domagało się zamianowania Ministra-rodaka Niemca. „Klub nie zajmował się jeszcze tą sprawą, można jednak stwierdzić, iż tendencya do mianowania takiego istnieje. Wypowiedział to już Schoenerer z tym jednym dodatkiem, iż takim Ministrem nie mógłby zostać absolutnie nikt z posłów.“

Komisya przemysłowa Izby posłów obradowała w sobotę nad przedłożeniem rządowem, tyczącem się zmiany §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej. Paragraf 60 „o domokrąstwie“ przyjęto w brzmieniu częściowo zmienionem.

Akcya Koła polskiego w sejmie pruskim.

Koło sejmowe w Berlinie, które na zwołanem na zeszły czwartek posiedzeniu, miało wziąć pod obrady akcyę parlamentarną, w obec ostatnich rozporządzeń rządu pruskiego w polskich sprawach szkolnych i narodowościowych, pozbawione zostało z zamknięciem sesyi sejmowej możności przystąpienia do jakiegobądź działania parlamentarnego. Nie omieszkało przecież, jak donosi *Dziennik Poznański*, polecić jednemu ze swoich członków zasięgnięcia u samego ministra oświaty osobiście informacyi, co do ograniczeń języka polskiego w gimnazyach i spraw z temi rozporządzeniami się wiążących. W rozmowie z ministrem, która nie miała właściwie urzędowego charakteru, omówiono i te i różne inne kwestye odnoszące się do stosunków ludności polskiej.

Minister kładł nacisk na to, że aż do młodzieży szkolnej sięga agitacya polska dla państwa niebezpieczna, na co mu odpowiedziano, że ta rzekoma agitacya niczem więcej nie jest, jak skutkiem tych środków weksacyjnych, które władze zarządzają we wszystkich stosunkach publicznych, nie wyłączając nauki.

Co do rozporządzeń szkolnych oświadczył minister, że prawdopodobnie pewne zmiany i ograniczenia nastąpią, że przecież sama sprawa stanowczo nie jest jeszcze uregulowana i postanowiona. Nastąpi to dopiero po powrocie z kuracyjnej podróży radcy ministeryalnego Althoffa, który wydziałem szkół wyższych kieruje, a może już w ciągu dni najbliższych. Spostrzeżenia i uwagi przedstawione przez interpelanta obiecał minister wziąć pod rozwagę i udzielić je nawet właściwemu departamentowi z poleceniem zastanowienia się nad niemi.

Dr. Miquel.

Pełnem zmieniających się ciągle faz i zwrotów było życie polityczne upadłego właśnie, a przez długi czas najwięcej wpływowego ministra w gabinecie pruskim.

Jan Miquel urodził się w r. 1829, według jednych jako potomek francuskiej rodziny emigrantów, według innych jako potomek żydów portugalskich Miguelów, w Neuenhaus w hrabstwie Bentheim. Jako student prawa na uniwersytetach w Heidelbergu i Getyndze hołdował anarchistyczno-komunistycznym teoryom Marxa i Engla, w rozruchach roku 1848 był stanowczo po stronie rewolucyonistów. Po ukończeniu studyów osiadł jako adwokat w Getyndze. W r. 1864 wybrano go posłem do hanowerskiej Izby niższej, gdzie się odznaczył biegłością i znajomością rzeczy finansowych. W roku 1865 wybrany burmistrzem Osnabrücku wszedł w roku 1867 do pruskiej Izby deputowanych i do parlamentu jako członek frakcyi narodowo-liberalnej i wnet został jednym z przywódzców stronnictwa.

W roku 1870 przeniósł się do Berlina i wstąpił do dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego w charakterze syndyka; na tem stanowisku wytrwał jednak tylko trzy lata, gdyż Osnabrück wybrał go znowu swoim starszym burmistrzem. Od roku 1879 do czerwca 1890 był starszym burmistrzem miasta Frankfurtu nad Menem. Tu poznał go bawiący tam chwilowo cesarz Wilhelm II. i tak się zachwycił jego osobą, że miał odezwać się do niego: *Sie sind mein Mann*, i krótko po tem powierzył mu tekę skarbu. Na tem stanowisku istotne położył zasługi około państwa, bo zdołał uregulować jego finanse, usunąć chroniczny niedobór i poczynić znaczne oszczędności. Sruba podatkowa w jego ręku pracowała z wielkiem natężeniem; w wymyślaniu coraz nowych podatków był Miquel niesłychanie pomysłowym. Z biegiem czasu zupełnie się odsunął od stronnictwa narodowo-liberalnego, rzucał się oburącz w objęcia konserwatystów, którzy jednak nie bardzo mu dowierzali. Zostawszy po upadku Capriviego wiceprezesem pruskiego ministerstwa stał się za rządów księcia Hohenlohego najwięcej wpływowym ministrem, mięszał się do wszystkich wydziałów, na postanowienia ich wywierając wpływ decydujący.

Wpływu tego też używał w najobszerniejszej mierze przeciw Polakom i on to właśnie był duszą wszystkich ostatnich antypolskich zarządzeń.

Zręczność jego i umiejętność lawirowania wśród największych trudności zawiodła go jednak w sprawie projektu kanałowego, który był projektem własnym cesarza i w którym monarcha całą osobą i powagą swoją się zaangażował. Dr. Miquel, kokietując z antikanałowymi konserwatystami, wypowiedział po przedłożeniu projektu ową słynną mowę, o której nikt nie umiał powiedzieć, czy ona polecała projekt, czy też od przyjęcia go odradzała. Projekt przepadł, a p. Miquel, choć nie był jego zwolennikiem, strącił z urzędu tych posłów antikanałowych, którzy byli landratami i prezesami regencyjnymi, aby im zwolna przywrócić urzędy ile możności jeszcze wyższe.

Teraz znowu przedłożono sejmowi projekt kanałowy, lecz w przewidywaniu nowej klęski rządu, król zamknięciem sesyi sejmu zrezygnował z dalszych obrad nad nim, a jako główna ofiara tego zatargu upadł ten, który tak dwulicową w tej sprawie odegrał rolę.

† Ks. biskup sandomierski Sotkiewicz.

W nocy z 3 na 4 b. m. zmarł w Sandomierzu biskup dyecezyi sandomierskiej ks. Antoni Sotkiewicz.

Zmarły dostojnik Kościoła, urodzony 13 stycznia 1826 r. we wsi Bardo w dawnym powiecie sandomierskim, obecnie opatowskim, z ojca Jędrzeja i matki Ludwiki z Targowskich, początkowo kształcił się w domu rodziców, poczem wstąpił do szkoły powiatowej w Sandomierzu, a po roku przeniósł się do gimnazyum w Kielcach.

W r. 1842 wstąpił do seminaryum sandomierskiego, które ukończył w r. 1846, następnie przeszedł do Akademii duchownej w Warszawie i ukończył ją w r. 1850 ze stopniem kandydata św. Teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa sandomierskiego, ks. Józefa Joachima Goldmana.

W tymże samym roku mianowany był nauczycielem religii w szkole powiatowej w Sandomierzu, wkrótce zaś został profesorem seminaryum miejscowego.

W r. 1852 przeniesiony był do parafii Zbilutka, a w rok później administrator dyecezyi, ks. Zwoliński powołał go na stanowisko wiceregensa i profesora seminaryum w Sandomierzu.

W r. 1856 został proboszczem w Słupi Nowej, skutkiem czego zrezygnował ze stanowiska wiceregensa.

W r. 1859 na żądanie biskupa ks. Juszyńskiego napisał świetną rozprawę celem otrzymania katedry prawa kanonicznego w Akademii duchownej w Warszawie i w rok później katedrę tę otrzymał.

W r. 1863 został członkiem konsystorza archidyecezyalnego i kanonikiem gremialnym kościoła metropolitalnego w Warszawie, w r. 1864 objął kierownictwo *Przeglądu Katolickiego* i prowadził do r. 1877, w którym to roku objął administracyę archidyecezyi warszawskiej.

W r. 1883 w d. 15 marca, prekonizowany na biskupa sandomirskiego, objął tę dyecezyę d. 24 czerwca tegoż roku.

W dniu 20 sierpnia 1899 r. zmarły biskup obchodził jubileusz półwiekowy kapłaństwa.

KRONIKA

Lwów, 6 maja.

— **Roboty publiczne rządowe w okolicy Lwowa.** Niektóre dzienniki podnoszą z okazyi bezrobocia we Lwowie nieuzasadnione zarzuty przeciw organom c. k. Namiestnictwa. Nie chcąc się wdawać w polemikę i prostowanie tendencyjnie przekręconych faktów, ograniczamy się na podaniu kilku wyjaśnień w sprawie robót publicznych, zarządzonych we Lwowie i w kraju.

Z rządowych budynków publicznych w mieście Lwowie została z wiosną tego roku przyzwoloną budowa Biblioteki uniwersyteckiej. Wykonanie robót nie mogło być zarządzonem natychmiast, ponieważ jest zawisłem od czynności przygotowawczych (utworzenie komitetu budowy, rozpisanie ofert, delożowanie lokatorów w domach, które mają być zwalone i t. d.). Czynności te prowadzi się jak najspieszniej, ażeby w jak najbliższym czasie rozpocząć samą budowę.

Roboty przygotowawcze około rozszerzenia dworca zostały obecnie przyzwolone do wysokości kwoty 100.000 K. Roboty te rozpoczyna się z możliwym pospiechem.

Dzienniki wspominają dalej o robotach w o d n y c h i d r o g o w y c h. Otóż robót w o d n y c h rządowych w okręgu budowniczym lwowskim obecnie wcale nie ma; roboty regulacyjne najbliżej Lwowa, przeprowadzają się wedle zatwierdzonych projektów na Dniestrze i Bugu. Co się tyczy dotacyi d r o g o w e j, to jest wstawioną w tegorocznym budżecie kwota 80.000 K., jako dalsza rata na rekonstrukcyę dróg państwowych, a roboty na rachunek tej kwoty są w pełnym toku od początku wiosny. Nieużytych pozostałości z dotacyj na te cele w okręgu budowniczym lwowskim nie ma żadnych.

Co się tyczy sumy zapomogowej z powodu klęsk elementarnych, która wynosiła 5 milionów koron, była ona w myśl Najw. rozp. z 15 września 1900 przeznaczona na pomoc ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi, w pierwszej zaś linii klęską powodzi w roku zeszłym. Oczywistą jest rzeczą, że z tych pieniędzy c. k. Namiestnictwo nie miało wcale prawa zarządzać budowania jakichkolwiek budynków we Lwowie. Sumy tej użyto na wsparcie dla ludności, dostarczając jej budulca, nasienia do zasiewów, niekiedy i żywności w razie najzupełniejszego niedostatku; przeważnie zaś na roboty publiczne dla dostarczenia zarobku. Udział w tych robotach miały także od początku wiosny powiaty około miasta Lwowa położone, mianowicie w bardzo znaczny sposób powiat żydaczowski, dotknięty w r. z. wielką powodzią. Roboty te publiczne prowadzi się obecnie w powiecie lwowskim i okolicznych powiatach z całą intenzywnością i to w ten sposób, ażeby w szczególności ludność lwowska mogła także z nich korzystać. Z całej sumy 5 milionów koron pozostaje obecnie nierozdzielona jeszcze kwota około 1 miliona koron. Powiat lwowski i okoliczne powiaty będą w odpowiednim stosunku z tej kwoty korzystać; znaczna wszakże ilość robót publicznych została już na rachunek tej sumy zarządzoną w innych powiatach, mianowicie tych, które w zeszłym roku najsilniej powodzią były dotknięte.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni wyjechał dziś rano do Złoczowa na wybór uzupełniający do Sejmu, a ztamtąd uda się na 3 dni do Radziechowa.

— **Budowa kościoła św. Elżbiety.** Na zaproszenie ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego zebrało się w sobotę po południu w pałacu arcybiskupim liczne grono zaproszonych osób, celem omówienia utworzenia komitetu dla sprawy budowy kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety na pl. Solarni we Lwowie. Z pań przybyły między innemi: ks. Adamowa Sapieżyna, hr. Stanisławowa Badeniowa, hr. Stadnicka, Tchorznicka, Bobrzyńska, Wierzbicka, Małachowska, Michalska i t. d., a z panów: Ich Eksc. P. Namiestnik hr. Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, Filip Zaleski, Prezydent sądu kraj. wyż. Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki, dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Seferowicz, radcy Dworu Mauthner, prof. dr. Rydygier, prof. dr. T. Pilat, Franke, dalej prezydent miasta dr. Małachowski, radca Namiestnictwa p. Dembowski i radca Rządu Gorgolewski, Wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciuchciński i w. i.

Zebranie zagaił ks. Arcybiskup Bilczewski, wskazując na konieczną potrzebę przystąpienia do budowy kościoła w dzielnicy gródeckiej, gdyż kościoły św. Anny i Maryi Magdaleny, w obec ogromnego wzrostu ludności nie są wystarczające.

Pierwszy zabrał głos JE. P. Namiestnik a wykazawszy, że sprawa budowy tego kościoła ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Lwowa, ale i dla całego kraju, zaznaczył z naciskiem, że wobec tego, iż powstałe w ostatnich czasach kościoły są tak małe, iż nie mogą zmieścić większej liczby wiernych, należy jak najrychlej przystąpić do budowy nowego kościoła. W końcu swego przemówienia zaproponował P. Namiestnik wybór komitetu obszerniejszego, na którego czele stanąłby ks. Arcybiskup Bilczewski, wybór zaś ściślejszego komitetu pozostawić decyzyi ks. Arcybiskupa. Komitet ściślejszy miałby prawo, w miarę potrzeby, uzupełnić się nowymi członkami.

Następnie toczyła się przeszło dwugodzinna ożywiona dyskusya co do zawiązania komitetu obszerniejszego, utworzenia komitetu wykonawczego i sposobu zebrania potrzebnych do budowy funduszów, w której prócz ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego zabierali głos Ich Eksc. P. Namiestnik, P. Marszałek krajowy, P. Filip Zaleski, Prezydent Tchorznicki, Wiceprezydent Korytowski, radca Dworu Wierzbicki, radca Dembowski, prezydent dr. Małachowski.

W końcu postanowiono uprosić ks. Arcybiskupa Bilczewskiego o przyjęcie przewodnictwa w komitecie, zaprosić znaczną liczbę osób do komitetu obszerniejszego a utworzenie komitetu wykonawczego pozostawić decyzyi ks. Arcybiskupa. Uchwalono nadto wydać odezwę, rozpisać subskrypcyę, urządzić loteryę fantową, wogóle rozwinąć pełną akcyę w kierunku jak najrychlejszego zebrania potrzebnych funduszów i najpóźniej w jesieni rozpocząć z tem, co do tego czasu będzie (obecnie jest 38.000 zł.) zwózkę materyałów i roboty przygotowawcze. Plany są wprawdzie gotowe, będą musiały jednak uledz jeszcze znacznym zmianom.

— **Deputacya** Towarzystwa ochrony zwierząt, złożona z prezesa p. Pławickiego, sekretarza dr. Limbacha i skarbnika p. Mussila wręczyła wczoraj JE. P. Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu dyplom honorowego członka Towarzystwa.

— **W myśl ślubów** króla Jana Kazimierza, poczynionych w lwowskiej katedrze, odbyło się wczoraj staraniem Reprezentacyi m. Lwowa uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Pełne podniosłych myśli kazanie o kulcie Matki Najświętszij w Polsce, a w szczególności we Lwowie, wygłosił ks. kan. Gromnicki z Buczacza. W nabożeństwie wzięły udział Rada m. Lwowa z prezydentem dr. Małachowskim na czele, wszystkie cechy ze sztandarami tudzież rzesze wiernych.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Wczoraj w południe zebrał się na placu powystawowym, w pracowni p. Antoniego Popiela, komitet budowy pomnika Mickiewicza, celem oglądnięcia gotowych już jego części składowych. O pracy p. Popiela wyrazili się członkowie komitetu bardzo pochlebnie, proponując tylko tu i owdzie mało znaczące zmiany, poczem uchwalili przyjąć projekt, u którego podstawa kolumny będzie w porównaniu do dawnego projektu nieco zwężona. Spodziewać się więc należy, że artysta tej miary, jakim jest p. Popiel, podoła trudnemu swemu zadaniu i wkrótce, jeżeli tylko ofiarność publiczna hojniejszą dłonią rzuci grosz na koszta budowy pomnika, będziemy mogli oglądać kolumnę nieśmiertelnego Wieszcza narodu.

— **Konkurs.** Prezydyum galic. Namiestnictwa rozpisało konkurs na dwie posady koncypistów sanitarnych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w rządowej galic. służbie zdrowia. Podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi oraz w dowody znajomości języków krajowych, należy wnieść do Prezydyum Namiestnictwa najdalej do 25 b. m., a mianowicie kompetenci, będący w służbie państwowej, mają wnieść je w przepisanej drodze służbowej, a inni za pośrednictwem właściwych starostw, we Lwowie zaś i w Krakowie za pośrednictwem miejscowej dyrekcyi policyi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesroów wydziału filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim, dopuszczającą zwyczajnego profesora matematyki na Politechnice we Lwowie, dr. Stanisława Kępińskiego, do wykładów jako prywatnego docenta dla matematyki na wydziale filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Feliks Władysław Laberschek, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Ignacy Karol Czemeryński otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Halickiej 20.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera p. Józefa Tuleji p. t.: „O potrzebie i korzyściach utworzenia wydziału rolniczego przy Politechnice lwowskiej“.

— **Pierwsza procesya jubileuszowa pań,** należących do kongregacyi Dzieci Maryi, Dobroczynności, św. Salomei i innych pobożnych i dobroczynnych stowarzyszeń, odprawi się za wiedzą i zezwoleniem Najprz. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego jutro, we wtorek, 7 b. m. Punkt zborny w kościele Archikatedralnym. Z uderzeniem godziny 5 wieczorem wyruszy procesya z kościoła Archikatedralnego do kościoła OO. Bernardynów, ztamtąd do cerkwi Wołoskiej i katedry ormiańskiej, zkąd powróci do kościoła Archikatedralnego.

Do tej procesyi przyłączyć się mogą panie i panny nie należące do powyższych kongregacyj i stowarzyszeń. Pożądany jest jak najliczniejszy udział.

— **Z Tow. muzycznego.** Próba chóru męskiego do „Requiem“ Verdiego odbędzie się we wtorek, 7 b. m., o godzinie pół do 7 w sali Tow. muzycznego, ul. Czarneckiego 8.

— **Zjazd weterynarzy galicyjskich.** W sobotę i w niedzielę 4 i 5 b. m., odbyły się w naszem mieście, w sali wykładowej Akademii weterynarynaryi pod przewodnictwem prof. Kubickiego obrady weterynarzy przy udziale handlarzy trzody i producentów. Przedmiotem obrad była sprawa zakładania zakładów konfinicyjnych i sprawa tycząca się pomoru świń. W obradach wzięło udział 30 osób.

W sobotę toczyły się obrady nad sprawą urządzania zakładów konfinicyjnych, któreby miały zapobiedz rozszerzaniu się zarazy u bydła. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierało głos wielu mowców, powzięto jednomyślną uchwałę, że konfinicya nie jest odpowiednim środkiem weterynarno-policyjnym, tudzież następującą rezolucyę:

„Oświadczamy się przeciw konfinicyi, jesteśmy za wolnym handlem nierogacizną i bydła rogatego.

Ze względu na obecnie panujące stosunki handlowe, możemy uważać za dopuszczalne tylko zarządzenie zatrzymywania transportu dla karmienia i pojenia w Krakowie i Białej, nie dłużej, jak po za 24 godzin, a to celem uzyskania wolnego obrotu“.

Tematem obrad niedzielnych były już kwestye czysto fachowe. Zastanawiano się mianowicie nad momentami sprzyjającymi rozszerzaniu się pomoru trzody chlewnej w Galicyi, nad powodami, dla których mimo stosowania rozporządzenia z 15 maja 1899 i 15 września 1900 o natychmiastowem zabijaniu sztuk zarażonych, lub o zarażenie podejrzanych, pomór jeszcze istnieje, a wreszcie roztrząsano sprawę środków desynfekcyjnych.

— **Wystawa kwiatów,** która przez cały tydzień ściągała do wnętrza pałacu sztuki na placu powystawowym rzesze miłośników kwiatów zbliżyła się ku końcowi. Na ostatek urządził jeszcze komitet w sobotę i w niedzielę po południu festyn kwiatowy, połączony z loteryą fantową. Rojno i gwarno było przez oba te dni w salonach pałacu. Publiczność, rozmarzona dźwiękami melodyj, wykonywanych przez orkiestrę 30 p. p.; snuła się wśród kwiecistych kobierców i wysokopiennych palm, rozkoszując się barwami i zapachem wystawionych okazów sztuki ogrodniczej. A było się też i na co patrzeć. Ogrodnicy nasi, mimo znacznych kosztów, jakie wystawa za sobą pociąga, zmieniali prawie co dnia okazy, zastępując je nowymi.

Prócz p. Bodnara z Przemyśla na szczególniejszą wzmiankę zasługuje w tym względzie odznaczona na tegorocznej wystawie największemi i licznemi odznaczeniami tutejsza firma Fr. Starcka Synów. Codziennie prawie stosy wiązanek i kosze ubrane misternie kwiatami, a świadczące o artystycznym smaku współpracowników tej firmy, zjawiały się na stołach, gromadząc koło siebie licznych widzów i budząc powszechne uznanie.

Dziś o godzinie 5 po południu nastąpi rozdanie nagród, poczem nastąpi zamknięcie wystawy.

— **Lwowski korpus** weteranów wojskowych odbył w tych dniach walne zgromadzenie w sali Stow. „Gwiazdy“ przy bardzo licznym współudziale członków. Obrady zagaił prezes Towarzystwa p. Bronisław Sędzimir, pod którego rządami Towarzystwo coraz bardziej się rozwija. Majątek korpusu wzrósł w roku 1900 o 642 K. 82 h., mimo że w roku tym zarząd wypłacił tytułem zapomóg kwotę 7746 K. 98 h.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu tak zarządowi jak i wydziałowi absolutoryum z rachunków, uchwaliło walne zgromadzenie na wniosek wydziału, ażeby odprawę wypłacać nie tylko wdowom, lecz w razie śmierci członka wdowca lub kawalera rodzinie, ewentualnie obcym ludziom którym ostatnią wolą członek swą odprawę pośmiertną przekaże.

Walne zgromadzenie uchwaliło dalej wstrzymać na czas sześciu miesięcy zapomogi dla chorych, a to od 1 października 1901 do 1 kwietnia 1902 ze względu na niedobór w tym funduszu i przyjęło do zatwierdzającej wiadomości udzielenie emerytury 6 do pracy niezdolnym członkom. Wreszcie wydano w obecności uczestników walnego zgromadzenia zawartość puszki do rąk ciemnego członka emeryta Rozmilowicza, dla którego koledzy centową składką do puszki złożyli 32 K. 60 h.

— **Przykremu wypadkowi** uległ prezes lwowskiego oddziału gal. Towarzystwa gospodarskiego, p. Adolf Wiesiołowski. Oto w d. 2 b. m. objeżdżając licencyonowanie buhajów gminnych w powiecie lwowskim, w drodze z Zaszkowa do Biłohorszczy wskutek nagłego przechylenia się i uderzenia dorożki wypadł z niej, przyczem tak silnie stłukł sobie lewą nogę, że będzie musiał przez kilka tygodni pozostać w łóżku.

— **W zakładzie** wychowawczo-naukowym żeńskim p. Wiktoryi Niedziałkowskiej obchodzono w piątek uroczyście rocznicę konstytucyi 3 Maja. Profesor historyi w Uniwersytecie tutejszym, dr. Bronisław Dembiński w podniosłych i pięknych słowach przedstawił wychowankom zakładu doniosłość obchodu i znaczenie konstytucyi 3 Maja, oraz tło dziejowe, na którem ówczesne wypadki się rozgrywały.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się zaręczyny Andrzejowej ze Szczepańskich hr. Fredrowej z dr. Aleksandrem hr. Skarbkiem, synem kuratora fundacyi skarbkowskiej.

— **Niepokoje robotnicze.** W ubiegły piątek i sobotę kilkuset robotników znalazło pracę około drogi Skniłów-Basiówka. Gdy dnia dzisiejszego robotnicy ci stanęli znów zrana do pracy, przywódcy zapytywali za jaką cenę robić będą. Gdy wymieniono zwykłe za takie roboty wynagrodzenie 1 K. 20 h., oświadczyli przywódcy, że za tę cenę pracować nie będą i grozili pobiciem tych, którzyby w robocie zostali. Sterroryzowana w ten sposób cała partya robotników przybyła do Lwowa, udając się na naradę do lokalu robotniczego przy ul. Sykstuskiej Na razie spokoju nie zakłócono.

— **Papuga** zbłąkana znajduje się u woźnego Wydziału krajowego D. Załuskiego.

— **Postępowym złodziejem** okazał się 14-letni Jakób Thune. Skradłszy na placu pulares Ch. Haberowej z kilkunastu koronami, zażył najpierw łaźni a potem przebrał się w kupiony za skradzione pieniądze garnitur.

— **Kradzieże.** Niewiadomy sprawca wybił okno w Zakładzie sierót św. Józefa przy ul. Piekarskiej i oprócz budzika, sukni i peleryny, zabrał także 2 klucze od drzwi. Ten sam zdaje się sprawca rozbił okno w klasztorze OO. Zmartwychwstańców i wykradł z jednego pokoju kilkanaście sztuk bielizny, znaczonej C. R. X. J. S.

Lustro w orzechowych ramach wysokości 85 ctm. skradziono wczoraj w południe ze schodów kamienicy nr. 36 ul. Mochnackiego.

Zuchwałej a znacznej kradzieży dopuścili się tej nocy niewiadomi sprawcy na szkodę kupca bławatnego Henryka Sterna pod l. 14 ul. Kazimierzowska. Wybiwszy otwór w grubym lecz zwietrzałym murze pod oknem od strony podwórza, dostali się oni do sklepu i wykradli: 450 sztuk letnich chustek wełnianych, 21 chustek zimowych, 17 flanelowych kocyków, do 1000 m. płótna, przeważnie z marką „Siemiński“, 360 m. kamgarnu, 105 m. wełnianej materyi damskiej, 52 m. jedwabnej materyi, po 120 m. białego barchanu i rypsu na spodnie, i kilkaset metrów rozmaitej podszewki. Szkoda do 6000 K. Wózek, na którym złodzieje wyjechali drugą bramą na ulicę Karną, znaleziono dziś rano na ulicy Rappaporta. Śledztwo w toku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jarosławiu, dr. Aureli Plech, radca cesarski, emer. lekarz wojskowy i powiatowy, w 72 roku życia.

W Krakowie, Marya Turowiczowna, dwuletnia córeczka radcy sądu krajowego, p. Turowicza.

W Tuchowie, Artur Fritz, kontrolor podatkowy, w 32 roku życia.

W Stanisławowie, Józef Kościółek, komisarz skarbowy, w 41 roku życia.

W Warszawie, Gustaw Zimajer-Modrzejewski, b. oficer wojska austryackiego, uczestnik licznych kampanij. Zmarły był małżonkiem znanej artystki operetkowej i ojcem p. Heleny Rapackiej, żony Wincentego (syna). Nieboszczyk, wykształcony estetycznie, był też przez pewien czas dyrektorem teatru ruchomego w Galicyi. On to wprowadził na scenę znakomitą artystkę Helenę Modrzejewską.

— **Ośm zagród** włościańskich spaliło się onegdaj w Dziedusczycach małych, powiatu stryjskiego. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron.

— **Pożar cerkwi.** W ostatnich dniach spaliła się we wsi Kłodnicy, pow. stryjskiego, tamtejsza cerkiew wraz z całem urządzeniem wewnętrznem. Szkoda wynosi około 10.000 K. Przyczyną powstania pożaru było niewłaściwe pogaszenie świec na ołtarzu.

W Krakowie odegrano komedyę kontuszową z XVII wieku hr. Ronikiera p. t.: „Współzawodnicy“. Sztuka, dosyć słaba, upadła.

— **Z Krakowa** donoszą: Walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Andrzeja hr. Potockiego. Uchwalono preliminarz budżetu, a następnie postanowiono zaniechać budowy dworca tatrzańskiego, natomiast zbudować własny dom o 2 pokojach i kancelaryi, oraz z czytelnią dla członków Towarzystwa. Uznano w zasadzie potrzebę budowy „orlej perci“ przez szczyty Tatr. Zgromadzenie oświadczyło się także za budową kolei z Zakopanego do Suchej Hory i z Nowego Targu do Szczawnicy.

Na zwołany na wczoraj wiec ludowy powiatu krakowskiego przybyło około 200 osób, między temi niespełna 50 włościan. Ze Lwowa przybył p. Stapiński, z Wiednia posłowie Bojko i Daszyński. Przemawiali pp.: Stapiński, Daszyński, Bojko, Wójcik, włościanie Pazdralski i Dzióba, adwokat dr. Szaflarski i p. Mikołajski. Gdy mowca socyalistyczny p. Sałczewski począł uderzać w sposób najgwałtowniejszy na szlachtę i księży i gdy kilkakrotne upomnienia ze strony obecnego na wiecu komisarza policyi dr. Banacha nie poskutkowały, wiec został przez tegoż rozwiązany.

— **Zjazd** austryackich nauczycieli i nauczycielek szkół ćwiczeń odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., w gmachu Seminaryum żeńskiego w Wiedniu (I. Hegelgasse 14). Przedmiotem obrad będzie założenie państwowego związku nauczycieli i nauczycielek szkół ćwiczeń, tudzież omówienie położenia i innych spraw zawodowych nauczycielstwa tej kategoryi.

— **Wielka** międzynarodowa wystawa psów w Pradze czeskiej, odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 b. m. Programy i deklaracye rozsyła Sekretaryat mezinarodni vystavy psu w Praze III. Mišenska ul. č. 4 m.

— **Dar ogrodników warszawskich dla Sienkiewicza.** W tych dniach przybył z Warszawy do Kielc wagon krzewów i kwiatów, przeznaczonych dla przyozdobienia parku Oblęgorku.

— **Samobójstwo pastora.** Z Wrocławia donoszą, że w Bolesławiu zastrzelił się wczoraj pastor Gausch z Chociebuża. Brak pieniędzy i odmówienie ich ze strony krewnych, spowodowały pastora do targnięcia się na życie.

— **Długowieczność.** W gubernii saratowskiej zmarł przed kilku dniami niejaki Jan Jaworski, Polak, pochodzący z gubernij zachodnich, w 113 roku życia.

— **W teatrze** w Reggio Emilia, jak nam ztamtąd telegrafują — runęła scena w chwili odbywania się tam mityngu. Powstała ogromna panika, wskutek czego wiele osób jest rannych.

— **Ze spisu ludności.** Londyn liczy obecnie 4,536.034 osób.

— **Największy gmach na świecie** kazał zbudować sułtan turecki w Mecce dla pielgrzymów, którzy corocznie spieszą do grobu proroka. W domu tym znajdzie pomieszczenie przeszło 6000 pielgrzymów. Drugim największym gmachem na świecie jest tak zwany „wolny dom“ w Wiedniu, o 1500 pokojach i 13 podwórzach. Zamieszkuje go przeszło 2100 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

„Powrót Posła“ przedstawiony po raz drugi w sobotę dla młodzieży szkolnej, nie pociągnął, niestety, ani młodzieży, ani starszych. Bardzo smutny to objaw, zwłaszcza w obec tego, że wczoraj „Wesoła dwójka“ zapełniła teatr po brzegi. Objawu tego zamilczeć nie można a szukać nań lekarstwa, zdaniem naszem, należy nie w surowej krytyce repertoaru, nie w dyktowaniu dyrekcyi innych utworów, z których część znaczna należy do tak zwanych „bomb“, pozbawionych wartości, lub będących usenizowanym frezesem, który raczej przyczynia się do spowszednienia niż do uszlachetnienia i podniesienia uczuć patryotycznych, — lecz we wskazywaniu czytającym jakie rzeczywiście ma znaczenie i cel wznawianie utworów wybitnych pisarzy z dawnej epoki. Powtarzamy raz jeszcze, że „Powrót Posła“ zarówno jak i autor jego zasługiwali na lepszy los, jaki ich spotkał na scenie, poświęconej narodowej sztuce. — Przy tej sposobności musimy uzupełnić naszą poprzednią o pierwszem przedstawieniu tej komedyi, notatkę, oddaniem zasłużonego uznania p. Jaworskiemu, który w roli starosty Gadulskiego grał bardzo dobrze, z właściwem zacięciem. Pani Połęckiej i p. Klimontowiczowi, w mniejszych rolach służącej Agatki i lokaja Jakóba, należy się również wzmianka pochlebna za staranność, z jaką te role wykonali. — Musimy też sprostować błąd druku, jaki się zakradł do poprzedniej notatki; błąd zresztą bardzo wyraźny, który dla porządku tylko prostujemy. Komedya Niemcewicza nie mogła, oczywiście, powstać w 1781 r. jak wydrukowano, lecz w roku 1791 i po raz pierwszy w początkowych miesiącach tego roku grana była w Warszawie. — Zachęcony powodzeniem autor, napisał drugą sztukę p. t. „Kazimierz Wielki“, którą odegrano w obecności króla w rocznicę ogłoszenia Konstytucyi, z niebywałem powodzeniem. Obie sztuki witano z zapałem — dziś snadź nam, niestety, obcym.

Z teatru. W piątek, dnia 10 b. m., dana będzie nowość, mająca obecnie wielkie powodzenie na zagranicznych scenach. Jest nią z wielką werwą, humorem i dowcipem napisana 3-aktowa komedya Alfreda Capus p. t.: „Mężowie Leontyny“ (Les Maris de Léontine) w tłómaczeniu M. Sachorowskiego. Popisowe role objęły panie Siennicka, Cichocka, Jankowska, oraz pp. Fiszer, Feldman, Kliszewski i inni.

Dnia 15 b. m. dany będzie w teatrze miejskim staraniem gal. Towarzystwa muzycznego i dyrekcyi teatru na cześć nieśmiertelnego Verdiego „Wieczór Verdiowski“, na którym wykonane będzie słynne „Requiem“ Verdiego, napisane z powodu śmierci znakomitego pisarza włoskiego Aleksandra Manzoniego, autora wiekopomnego dzieła „Narzeczonych“ (Promessi sposi). — W przedstawieniu tem biorą udział goście pp. Marconi, Navarini, Ufreduci, Guerini; dalej chóry Tow. muzycznego, Towarz. śpiewackich „Echo“ i „Lutnia“; orkietry teatralna i Tow. muzycznego pod kierownictwem p. F. Spetrino. Również i soliści opery i operetki teatru miejskiego pragnąc się przyczynić do uświetnienia tego wieczoru, przyrzekli swój współudział w chórach.

Część dochodu przeznaczona na fundusz budowy pomnika Verdiego, który ma stanąć w Medyolanie, a na który się cały świat artystyczny — w uznaniu nieocenionych zasług ś. p. mistrza — składa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz czwarty „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We wtorek po raz drugi „Rewolwer“, komedya w 5 aktach wierszem Al. hr. Fredry (ojca).

We środę po raz piąty „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We czwartek „Złote runo“, dramat współczesny St. Przybyszewskiego.

W piątek po raz pierwszy „Mężowie L tyny, komedya w 3 ktach Alfreda Capus.

Od 15 maja wszystkie przedstawienia czorne rozpoczynać się będą o godzinie do 8-mej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank parcelacyjny. Z bardzo s mnych początków i wśród warunków nie sprzyjających, bo w atmosferze nieufn wytłómaczonej niefortunną akcyą kilku wniejszych stowarzyszeń, które na tem działały, powstał półtora roku temu Bank celacyjny we Lwowie. Ludziom, którzy go kładli, przyświecała myśl wprowadzenia celacyi, której potrzebę i doniosłość wszy odczuwają i uznają — na tory norma Dzięki energii i rzetelnej pracy zarządu, żonego z ludzi nietylko dobrą wolą przejęt ale i fachowem odznaczających się uzdoln z jednej, z drugiej zaś strony dzięki m ryalnemu i moralnemu poparciu Banku jowego, młoda ta instytucya już dziś wyka się może skromnemi co prawda, ale jak tak krótki czas jej trwania, poważnymi i brze rokującymi na przyszłość rezultami s działalności.

Ze sprawozdania, świeżo przez dyrek Banku za półtoraroczny okres ogłoszon odnosi się wrażenie ze wszech miar dodatnie. „Bank parcelacyjny — czytamy tam przedewszystkiem — postawił sobie za zadanie z jednej strony uchronić ludność włościańską od wyzysku spekulantów parcelacyjnych, dopomódz jej w uzyskaniu funduszów potrzebnych na kupno ziemi z parcelacyi i zapewnić parcelantom zupełne bezpieczeństwo tak co do uzyskania własności nabytej ziemi, jak niemniej co do uwolnienia gruntów przez nich kupionych z pod odpowiedzialności za długi, na rozparcelowanym majątku ciążące. Z drugiej strony właścicielę parcelowanych obszarów dworskich znajdują w Banku parcelacyjnym restytucyę, która pozwala im uzyskać za ziemię cenę normalną, dostarcza funduszów potrzebnych na czyszczenie hipoteki z długów i usuwa przewlekłość interesów parcelacyjnych“.

Mając do walczenia z pewną nieufnością oraz pewnem uprzedzeniem wśród społeczeństwa naszego do parcelacyi, dyrekcya Banku kierować się musiała jak największą przezornością przy obejmowaniu interesów parcelacyjnych i prowadzić je na razie tylko w sposób „komisowy, przychodząc interesantom w pierwszej linii z pomocą prawną, finansową i techniczną. Że zaś Bank w stosunkowo krótkim czasie potrafił zjednać sobie zaufanie w szerokich kołach dowodzi choćby fakt, że w okresie sprawozdawczym zgłoszono do parcelacyi z 44 powiatów ogółem 141 majątków. Z nich objął Bank parcelacyę 4 majątków o łącznym obszarze 1750 morgów 479 sążni kwadr., rozsprzedał w 1900 r 1213 morgów 650 sążni kwadrat., wykazał obrót kasowy 647.945 koron i osiągnął po koniec 1900 r. czysty zysk w kwocie 7786 koron 30 hal.

Oprócz tych czterech majątków, Bank parcelacyjny zorganizował i przeprowadza już parcelacyę dalszych 10 obszarów, nadto prowadzi pertraktacye co do rozparcelowania 6 innych majątków, położonych w rozmaitych powiatach kraju.

Tyle sprawozdanie dyrekcyi, które było w sobotę ubiegłą przedmiotem rozprawy na walnem zgromadzeniu członków Banku, odbytem pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Jana Pawlikowskiego. Przewodniczący w zagajeniu obrad stwierdził ponownie, że Bank parcelacyjny nie dąży do sztucznego wywoływania parcelacyi, lecz do skierowania jej na tory właściwe tam, gdzie ona jest nieunikniona i do tworzenia na gruncie parcelowanych majątków zdrowych jednostek gospodarczych.

Z kolei dyrektor naczelny Banku dr. Jan Deskur uzupełnił sprawozdanie drukowane zajmującymi szczegółami z parcelacyj już dokonanych. I tak — w powiecie tłumackim rozparcelowano majątek Babianka prawie wyłącznie między włościan miejscowych, w parcelach od 1 do 9 morgów po cenie od 100 do 200 zł. Parcelanci płacili cenę kupna przeważnie gotówką. Czwartą część majątku wraz z budynkami zatrzymał właściciel nadal dla siebie.

Parcelacya drugiego obszaru w Galicyi wschodniej, Wodoków, w powiecie nadwórniańskim, przedstawiała znacznie większe komplikacye. Parcelantami byli wyłącznie osadnicy mazurscy, w liczbie 60 rodzin. Skutkiem lekkomyślnej gospodarki właściciela, groziła mazurom zupełna ruina. Uchronił ich od niej Bank parcelacyjny regulując prawne podstawy własności. Z miejscowych włościan tylko kilku wzięło w parcelacyi tej udział. Ceny sięgały od 100 do 160 zł. za morg. Rzecz przytem znamienna, że osadnicy mazurscy, jakkolwiek zasobni w fundusze, kupowali chętniej ziemię lichą niż dobrą. Część parcelantów spłaciła cenę kupna gotówką, inni odwołali się do krótkoterminowego kredytu.

Częściową parcelacyę przeprowadził następnie Bank w Bratkowicach, pow. rzeszowskim, których właścicielką jest jak wiadomo galic. Kasa oszczędności. Do rozparcelowania przeznaczyła Kasa tylko 533 morgów, które rozebrali między siebie głównie włościanie z powiatów kolbuszowskiego i niskiego w parcelach po kilkanaście morgów. Płacono po 140 do 240 zł. za morg. Zauważyć się tu dał znowu inny objaw charakterystyczny, że parcelanci miejscowi nie chcieli kupować ziemi inaczej, jak tylko w parcelach wąskich a wydłużonych, ciągnących się nieraz na długość półtora kilometra, tłómacząc, że na takim wyciągniętym pasie siać można zboża rozmaitego rodzaju, i że jak się jedno nie uda, to drugie urodzi. Na zapłacenie kupna, osadnicy, którym tego było potrzeba, znaleźli źródło dogodnego kredytu przeważnie w kasie sierocińskiej.

Ostatnim z rozparcelowanych dotąd przez Bank był majątek Zarnowiec w powiecie krośnieńskim. Parcele nabywali tu w większości chłopi okoliczni za pieniądze bądź zarobione w kopalniach naftowych, bądź przywiezione z Ameryki. Płacili też przeważnie gotówką, a tylko niewiele potrzebowało krótko terminowego kredytu.

W dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem dyrekcyi, zabierali głos pp. Potworowski i dr. Sołowij, poczem na wniosek komisyi rewizyjnej (ref. dr. Stefczyk), a po przemówieniach pp. dyr. Zgórskiego, Stapińskiego, Pawlikowskiego i innych udzielono dyrekcyi i radzie nadzorczej absolutoryum z rachunków za okres sprawozdawczy i zalecono organom Towarzystwa wydanie i wprowadzenie w życie odpowiednich regulaminów i instrukcyj administracyjnych.

Jednomyślnie przyjęto również wniosek dyr. Zgórskiego, wyrażający dyrekcyi i radzie nadzorczej Banku zupełne i wdzięczne uznanie za dotychczasową działalność.

Następnie w myśl propozycyj rady nadzorczej uchwalono z czystego zysku 20 prc. przelać do funduszu rezerwowego, a po wydzieleniu odpowiednich kwot na umorzenie kosztów założenia na 5 prc. dywidendę od udziałów i na remuneracye dla członków dyrekcyi i urzędników, resztę w kwocie 539 K. 75 h. przenieść na rok 1901.

Ożywiona dyskusya wywiązała się w dalszym ciągu nad wnioskami p. Potworowskiego, zdążającemi do zakładania filij Banku po miastach powiatowych. Ostatecznie przekazano je radzie nadzorczej do rozważenia.

Obrady zakończyły się wyborem czterech członków rady nadzorczej, do której weszli ponownie dr. Jan Pawlikowski, dr. Jan Steczkowski (z ramienia Banku krajowego) i Jan Stapiński, a jako nowowybrany dr. Stanisław Cisek.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. dr. Stefczyk, Wojciechowski Julian i Bal Stanisław.

Bank parcelacyjny liczył z końcem r. 1900 członków 76 z sumą udziałów wpłaconych 31.063 K. W skład dyrekcyi wchodzą pp. dr. Jan Deskur, Zygmunt Poznański i Józef Strzyżowski, jako dyrektorowie, oraz pp. Jgnacy Krzyszkowski, dr. Maksymilian Liptay i dr. Witold Narkiewicz Jodko, jako zastępcy dyrektorów.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugą na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc marzec 1901 r. w porównaniu z dochodami w marcu 1900 r.

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 17.903.100 koron, więcej o 1,079.754 koron.

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 11.700 koron, więcej o 3642 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 142.800 koron, więcej o 11.943 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 83.200 koron, więcej o 9.366 koron;

4. Chabówka-Zakopane, otwarta dnia 25 października 1899 r.: 19.200 koron, mniej o 34 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, otwarta dnia 18 listopada 1899 r.: 24.400 kor., więcej o 4.616 koron;

6. Dolina-Wygoda: 10.300 koron, więcej o 106 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.000 koron, mniej o 411 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, otwarta częściowo 11 grudnia 1899 roku: 6.500 koron, więcej o 1 353 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 37.000 koron, mniej o 3.274 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 4.900 koron, mniej o 1.763 koron;

11. Łupków-Cisna: 7.100 koron więcej o 2.409 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 80.700 koron, więcej o 15 556 koron;

13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 1.300 koron;

14. Trzebinia-Skawce: 26 900 koron, mniej o 868 koron.

Ogółem wszystkie koleje prywatne w Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,195.300 K., więcej o 83.832 K.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 26.400, mniej o 1 400 koron;

Razem 19,124.800 K, więcej o 1,162.186 koron.

Ażio przy w srebrze uiszczanych opłatach cłowych wynosić będzie w miesiącu kwietniu b. r. 19½ prc.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złapane ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu 1901 r. wywarzono w 639 gorzelniach ogółem 8,445.198 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 79 (1,151.402), brzeżańskim 70 (927.230), czortkowskim 54 (893.450), jarosławskim 25 (335.650), kołomyjskim 31 (475.600), krakowskim 9 (90.250) lwowskim 32 (382.560), nowo-sądeckim 7 (40.100), przemyskim 19 (191.360), rzeszowskim 40 (346.001), samborskim 22 (233.467), sanockim 30 (256.900), stanisławowskim 33 (551.270), tarnopolskim 71 (1,186.475), tarnowskim 30 (230.700), wadowickim 17 (948), żółkiewskim 71 (1,078.300) stopni alkoholu.

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu 1901 r. ogółem było w ruchu 102 browarów, w których wywarzono 84.048 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (7.430 hekt.), brzeżańskim 4 (2.106 hekt.), czortkowskim 3 (1.047 hekt.), jarosławskim 13 (5.402 hekt.), kołomyjskim 5 (3.774 hekt.), krakowskim 4 (3.130 hekt.), lwowskim 5 (6.610 hekt.), nowosądeckim 6 (3.084 hekt.), przemyskim 2 (4.176 hekt.), rzeszowskim 10 (4.616 hekt.), samborskim 5 (2.577 hekt.), sanockim 5 (3.950 hekt.), stanisławowskim 8 (5.256 hekt.), tarnopolskim 10 (5.224 hekt.), tarnowskim 4 (16.854 hekt.), wadowickim 5 (8.452 hekt.), żółkiewskim 2 (360 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4.326 hekt.), we Lwowie 1 (9.300 hektolitrów). Ogółem 105 browarów wywarzyło 97.674 hekt.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu 1901 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 132.549 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 122.401 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 203.546 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 131.187 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 70.997 cent. metrycznych mniej, a sprzedano 8.786 centr. m. więcej.

Wiedeń, 6 maja. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 249·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 248·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·50, Węg. Banku hip. po 100 zł 4-prc. 239·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 110·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399·—, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·50, Ofen 40 zł. 159·—, Palffy 40 zł. m. k. 156·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·25. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 200·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 74·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 390·—.

Wiedeń, 6-go maja. Cukier (silnie) 24·60. Nafta niezmieniona. Spirytus (silnie) 39·80 do —·—.

Wiedeń, 6-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 7·93 do 7·94. Pszenica na jesień 8·02 do 8·03. Zyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·89 do 7·91. Zyto na jesień 7·17 do 7·18. Kukurudza na maj-czerwiec 5·63 do 5·64. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·71 do 5·72. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·89 do 5·90. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 6·98 do 7·—. Owies na jesień 5·99 do 6·05. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·90 do 14·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: niepewna.

Budapeszt, 6-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 7·64 do 7·65. Pszenica na październik 7·72 do 7·73. Żyto na maj —·— do —·—. Zyto na październik 6·78 do 6·79. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·59 do 5·61. Kukurudza na maj 5·35 do 5·36. Kukurudza na lipiec 5·42 do 5·43. Rzepak na sierpień 13·60 do 13·70.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: przyjemne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 6 maja. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05. Spirytus 44·30.

Frankfurt, 6-go maja. Austryackie Kredyty 216·25 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 148·50, Alpiny —·—, Disconto 191·60, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 6 maja. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·85. Mąka 24·25.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 25·10 do 25·20, *loco* Ołomuniec 23·50 do 23·60, *loco* Berno-Wiedeń 23·45 do 23·55, na czerwiec *loco* Aussig 25·20 do 25·30. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·— do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50. galicyjska przeźroczysta 35·— do 36·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 6go maja. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·60. owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·70 do 7·—, rzepak 10·50 do 10·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·80 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 65·—, biała 36·— do 70·—, szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·05, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 23-go do 29 kwietnia r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·90 do 8·05, żyto 6·85 do 7·—, jęczmień browarny 6·50 do 6·90, pastewny 5·65 do 5·80, owies 6·65 do 7·05, hreczka 7·50 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 5·95, do 6·10, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 10.25, groch pastewny 6·80 do 7·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·15 do 6·45, wyka 7·50 do 8·—, koniczyna czerwona 44·— do 54·50, koniczyna biała 42·50 do 60·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 20·— do 25·—, anyż rossyjski 19·— do 22·—, anyż płaski 25·— do 26·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 14·15 do 14·50, rzepak nowy 10·50 do 11·—, lnianka 10·50 do 10·75, nasienie lnianne 13·40 do 13·70, nasienie konopne 8·90, do 9·20, chmiel za kilog. — 30·— do 45·—, łój 36·50 do 37.—, nafta zwykła 16·— do 17, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·95 do 37·50.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya jak donoszą z Zadaru, udała się stamtąd w sobotę przed południem do Dubrownika i na wyspę Lacromę, wczoraj zaś miała udać się w dalszą drogę do Kotaru.

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu Rada ministeryalna pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Z powodu obiegającej pogłoski o bliskiej dymisyi węgierskiego ministra wyznań i oświaty, dr. Wlassicsa, oświadcza węgierskie Biuro korespondencyjne na podstawie upoważnienia z kompetentnej strony, że wiadomość ta jest nieprawdziwą. Pogłoska powstała w skutek wiadomości, że w gabinecie objawiła się rzekomo różnica zdań w sprawie odpowiedzi na interpelacyę hr. Zichy'ego, co do wygłaszania z katedry przez profesora Uniwersytetu dr. Pichlera teoryi niezgodnych z zasadami katolickiemi.

Na sobotniem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego, w dalszym ciągu dyskusyi nad konwencyą z Towarzystwem żeglugi parowej „Adria“, prezydent ministrów Szell oświadczył, że rząd, uwzględniając z wielu stron objawione życzenia, postanowił skrócić czas trwania umowy z lat 20 na 10. Poseł Rakovszky powitał tę zmianę z zadowoleniem, prosi jednak, aby nie zawierać umowy z „Adrią“ a równocześnie przedłożył ofertę innego Towarzystwa żeglugi, jako dla państwa znacznie korzystniejszą. Minister handlu Hegedues przyjmując poprawkę prezydenta ministrów Szella, oświadczył atoli, że tak dorywczo przedłożonej przez p. Rakovszkyego oferty na seryo brać nie może. Dalszą dyskusyę odłożono do dzisiaj.

Cesarz Wilhelm osobiście złożył kanclerzowi hr. Buelowowi życzenia w dniu urodzin i wręczył mu kosztowny upominek.

W kołach parlamentarnych obiega następująca lista nowych pruskich ministrów: Ministrem spraw wewnętrznych ma zostać Bethmann-Hollwegh, obecnie naczelny prezydent prowincyi brandenburskiej; jako następcę Miquela na posadzie ministra skarbu wymieniają dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Rheinbabena; jako ministra handlu narodowo-liberalnego posła Möllera, który już przyjmował życzenia swoich przyjaciół politycznych. Ministrem rolnictwa będzie mianowany najprawdopodobniej dotychczasowy sekretarz stanu, generalny pocztmistrz Podbielsky, jego zaś miejsce ma zająć dyrektor urzędu pocztowego Rzeszy tajny radca Krätke. Ogłoszenie nominacyi nowych ministrów nastąpi dziś lub jutro. Zdaje się być rzeczą pewną, że Izba deputowanych sejmu pruskiego nie będzie rozwiązaną.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że ustępujący minister dr. Miquel otrzyma nowo ustanowiony pruski order zasługi.

Ciekawe rewelacye w sprawie zamianowania p. Jagowa prezesem regencyi w Kwidzynie ogłasza poważny organ *Hamburger Korespondent.* Cesarz początkowo ani słuchać nie chciał o powołaniu postawionego w stan

rozporządzalności za głosowanie przeciw ustawie kanałowej p. Jagowa, którego polecali ministrowie Miquel i Rheinbaben. Cesarz żądał, aby p. Jagow przynajmniej w obec niego wyraził żal z powodu swego opornego stanowiska w sprawie ustawy kanałowej. Gdy jednak panowie Miquel i Rheinbaben wyrazili wątpliwość, czy p. Jagow okaże się skłonnym do takiego kroku, powołał go cesarz do zamku i w ostrym tonie skarcił konserwatystów. W końcu jednak złagodniał, oświadczając p. Jagowowi, że mimo grzechów konserwatystów zdecydował się mu przebaczyć i zamianować go prezesem regencyi.

W rossyjskiem ministerstwie oświaty — jak donoszą z Petersburga — poczyna brać przewagę przekonanie, że należy cofnąć rozkaz o oddawaniu studentów za karę do szeregów wojskowych. Za tem przemawia fakt, iż wstrzymano zapowiedziany na dni najbliższe przewóz wielu studentów do miejscowości załogowych w Syberyi, Port-Arthur i Mandżuryi. Nie mało, jak się zdaje, przyczyniły się do tego samobójstwa kilku studentów skazanych do służby przymusowej w batalionach w Taszkencie. W ostatnim też czasie wielu profesorów uniwersyteckich a pomiędzy tymi o tak rozgłośnych nazwiskach w świecie uczonym jak Menżutkow, Beketow, Brand, oświadczyło się publicznie przeciw drakońskiemu karaniu studentów a za przywróceniem statutu uniwersyteckiego z r. 1863, który zapewniał wyższym zakładom naukowym dość obszerną autonomię.

Wiedeńskie poselstwo serbskie w pismie wystosowanem do *Nr. Fr. Presse* kategorycznie zaprzecza podanej przez londyński *Times* wiadomości o zawarciu rzekomej konwencyi rossyjsko-serbskiej. Poseł serbski nazywa tę wiadomość tendencyjnem kłamstwem.

Z Sofii telegrafują do berlińskiej *Vossische Ztg.*, że książę Ferdynand wygłosił w Panajuriczy mowę, w której powstanie z r. 1876 sławił jako objaw bułgarskiego bohaterstwa i wyraził życzenie prowadzenia dalej dzieła wyswobodzenia Bułgarów. Odpowiadając na to przemówienie, dowódca wojsk w Filipopolu, generał Wełczew wzniósł okrzyk na cześć księcia, jako przyszłego cara Macedonii i połączonej Bułgaryi.

Słychać, że pomiędzy rządem a prezydyum komitetu macedońskiego przyszło do kompromisu. W oczekiwaniu reform, które mają być przeprowadzone w Macedonii, komitet odracza swą działalność agitatorską aż do kongresu lipcowego stowarzyszeń macedońskich i do wyniku procesu byłego prezydenta komitetu macedońskiego, obecnie uwięzionego Sarafowa. Stowarzyszenia strzeleckie obowiązały się oczekiwać na przyrzeczone przez rząd zatwierdzenie nowego statutu.

Rząd bułgarski przedstawił Porcie memoryał szczegółowy o nadużyciach żandarmeryi tureckiej w wilajecie Saloniki. Szef tej żandarmeryi, Albańczyk, Haireddin-bej dopuścił się szeregu jawnych gwałtów.

Minister Delcassé od dni kilku bawi już w Paryżu, a jeszcze nie przebrzmiały echa jego podróży do Petersburga. Wielce znamiennym jest głos ks. Meszczerskiego w *Grażdaninie*. Znany i wpływowy publicysta pisze, że Delcassé przybył do Petersburga z dobrymi zamiarami i dobremi życzeniami i odjechał z takiemi samemi; wszystko i nadal jak dotąd pozostaje na podstawie platonicznej zgody. Cokolwiek mogą mówić francuscy oficyalni dziennikarze, jest faktem, że barometr obecnego gabinetu w stosunku do przymierza francusko-rossyjskiego stoi niżej od gabinetu Mélinea. Zresztą w interesie obu państw istnieje między niemi nie związek, ale zjednoczenie na podstawie sympatyi i interesów, tym sposobem oba państwa nie są skrępowane żadnymi warunkami przymierza lecz posiadają zupełną wolność. Najszczersze i najściślejsze stosunki między Rossyą a Francyą nie przeszkadzają im zbliżać się we własnym interesie bądź to do jednego, bądź do innego państwa w razie potrzeby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brzeżany, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Sejmu z wielkiej posiadłości brzeżańskiego okręgu wyborczego, na 40 głosujących wybrany posłem jednogłośnie Stanisław Wybranowski, właściciel dóbr Kimierza.

Złoczów, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym na Sejm z wielkiej posiadłości złoczowskiego okręgu wyborczego, w miejsce ś. p. Steckiego, głosowało 77 uprawnionych.

Posłem wybrany p. Władysław Gniewosz, który otrzymał 76 głosów.

Kraków, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś o 11 rano zmarł O. Maryan Morawski, kapłan Towarzystwa Jezusowego. Urodzony w roku 1845, wstąpił do zakonu 1863, przyjął śluby zakonne w roku 1880. Był redaktorem *Przeglądu powszechnego*, profesorem dogmatyki, jednym z najwybitniejszych kapłanów Towarzystwa Jezusowego.

Kraków, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu rządowego. Obecnym był delegat p. Laskowski, kierownik budowy radca budownictwa Sary, inżynier Broniewski. Stosowny dokument wmurowano w filar głównej bramy wjazdowej. Gmach będzie 2-piętrowy, pomieści w sobie starostwo, urząd podatkowy, kasę filialną, urząd dla wymiaru należytości, filię pocztową, oraz mieszkanie delegata i salony reprezentacyjne.

Kraków, 6 maja. (*Telegram pryw.*). Wydział tutejszej Izby adwokackiej wstrzymał się ze złożeniem mandatów z powodu reformy taryfy adwokackiej, ponieważ referent Izby w tej sprawie prof. dr. Rosenblatt porozumiał się z referentem Izby wiedeńskiej Zuckerem, który zawiadomił, że na jutrzejszem posiedzeniu Rady państwa P. Minister sprawiedliwości da tego rodzaju oświadczenie, że uspokoi zupełnie sfery adwokackie i uczyni zbytecznem składanie mandatu przez wydział Izby.

Wiedeń, 6 maja. Aresztowano czterech wspólników fałszerza banknotów Bessemera. Nazwiska ich są: Andrzej Meng, F. Vetter, Jakób Hermann i Krystyan Leiterberger.

Budapeszt, 6 maja. Na wczoraj po południu zwołane było przez partyę socyalistyczną zgromadzenie, celem wyrażenia sympatyi dla rossyjskich studentów i robotników. Naczelnik policyi zabronił odbycia zgromadzenia, podając jako motyw, że nie uchodzi urządzać manifestacyj, zwróconych przeciw zaprzyjaźnionemu z Monarchią Państwu. Mimo zakazu przybyło kilkuset robotników na zgromadzenie. Policya rozproszyła ich; 10 osób aresztowano.

Warszawa, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Konkurs planów na budowę kościoła Zbawiciela został rozstrzygnięty. I. nagrodę 750 rubli otrzymał budowniczy warszawski Stefan Szyller; II. nagrodę 500 rs. spółka Dziekoński, Panczakiewicz i Żysiewicz; III. 250 rs. budowniczy z Moskwy Kognowicki. Medal złoty duży otrzymał projekt „Święty Boże“, złoty mały „Vicentius“, srebrny duży „Oremus“, srebrne mniejsze: „Judica me Deus“, „Credo“, „Sustine“ i „Rodakom“.

Poznań, 6 maja. (*Tel. pryw.*). Wczorajszy wiec w Gostyniu nie odbył się z powodu zakazu policyi. Poprzedni wiec, jak wiadomo, rozwiązano w skutek okrzyku „Zbrodniarze“ skierowanego przeciw przedstawicielom władz pruskich przez jednego z wiecowników. Zakaz policyjny ogłoszono dopiero w ostatniej chwili.

Poznań, 6 maja. (*Tel. pryw.*). Grono obywateli polskich w Poznaniu złożyło 30 tysięcy marek na odnowienie i upiększenie teatru polskiego. Przeróbki gmachu, budowa foyer i zaprowadzenie elektycznego oświetlenia rozpoczną się w ciągu miesięcy letnich.

Berlin, 6 maja. Cesarz Wilhelm przybył dziś rano do Karlsruhe.

Berlin, 6 maja. Wczoraj odbyła się w pałacu kanclerza państwa poufna narada ministerstwa stanu pod przewodnictwem kanclerza hr. Buelowa.

Petersburg, 6 maja. (*Tel. pryw.*). Rada lekarska rozpatruje sprawę zmiany ustawy farmaceutycznej. Projektowane jest wyłączenie farmacyi z pod opieki lekarzy, podwyższenie stopnia wykształcenia uczniów aptekarskich i uregulowanie dnia roboczego.

Montreux les Mines, 6 maja. Strejkujący odbyli onegdaj zgromadzenia, na których w obec wyczerpania środków do dalszej walki uchwalono pracę z dniem dzisiejszym podjąć na nowo.

Berno, (Szwajcarya) 6 maja. (*Tel. pryw.*). Tutejszy poseł rossyjski Westman wniósł do prezydenta Rady związkowej Bronnera zażalenie, że w dniu 1 maja robotnicy podczas pochodu nosili tablice z napisem: „Precz z carskim despotyzmem“, „Niech żyje rewolucya rossyjska!“.

Konstantynopol, 6 maja. Z powodu wiadomości o rozruchach na granicy serbsko-tureckiej koło miejscowości Wrania, kazał sułtan zwrócić się do serbskiego posła z prośbą o wyjaśnienia. Poseł zawiadomił Portę, że wybrano komisyę celem zbadania tej sprawy. Zapewniają, że podczas zajść tych wiele osób raniono.

Grenna (w Szwecyi), 6 maja. W tutejszym zakładzie dla obłąkanych pewien pacyent zakładu rzucił się na właścicielkę i jej 3 córki, zabijając jedną z nich, a raniąc. W ucieczce zranił kilku dozorców, którzy chcieli go związać. W końcu udało się szaleńca przytrzymać.

Kalkutta, 6 maja. We wsiach okręgu Sialkot, gdzie panuje dżuma, wybuchły rozruchy wśród ludności, która nie chce wykonywać zarządzeń władz. Wyruszyły oddziały wojsk przeciw opornej ludności. Zachodzi obawa poważniejszych niepokojów.

Zmiany w gabinecie pruskim.

Berlin, 6 maja. *Reichsanzeiger* ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu: Ministrowie dr. Miquel, bar. Hammerstein i Brefeld otrzymali stosownie do swej prośby dymisyę. Król powołał dr. Miquela do Izby panów. Hammerstein otrzymał koronę do wielkiego krzyża orderu czerwonego orła; Brefeld wielki krzyż orderu czerwonego Orła z wiązanką liści dębowych.

Król zamianował dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Rheinbabena ministrem skarbu, dotychczasowego generalnego pocztmistrza Rzeszy Podbielskyego ministrem rolnictwa, prezesa okręgowego z Metzu br. Hammersteina ministem spraw wewnętrznych, wreszcie radcę komercyalnego Moellera ministrem handlu. Dyrektor urzędu pocztowego Rzeszy Kretke mianowany w miejsce Podbielskyego sekretarzem stanu i generalnym pocztmistrzem.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 6 maja. *Russki Inwalid* donosi co następuje o ostatnich operacyach wojsk rossyjskich w Mandżuryi: Rossyanie stoczyli ogółem przeszło 20 potyczek. Mieli 27 zabitych i 68 rannych. Zdobyli wiele dział i broni. Rozpędzili 2 bandy, które usiłowały wszcząć zaburzenia w Mandżuryi, a trzecią właśnie ścigają.

Londyn, 6 maja. *Times* donosi z Shanghaju, że Chiny zwróciły się do mocarstw z protestem przeciw otwarciu Mandżuryi dla komunikacyi handlowej całego świata. Japonia i Anglia oświadczyły się przychylnie dla Chin i gotowe odstąpić od tego żądania. Ameryka żąda, aby to postanowienie rozszerzone było na całe państwo chińskie. Obawiają się oporu ze strony Rossyi.

Times donosi z Pekinu, że pierwszy oddział amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego wyruszył wczoraj do Taku.

Pekin, 6 maja. Przeważna część posłów wyjedzie w bieżącym tygodniu na letni pobyt w górzyste okolice zachodnie, dla załatwienia jednak spraw bieżących będą przybywać do Pekinu.

Misyonarze donoszą, że w państwie panuje wielkie niezadowolenie, a nienawiść przeciw cudzoziemcom jest większa niźli kiedykolwiek, to też wycofanie wojsk byłoby niezawodnie hasłem do wycięcia miejscowych chrześcian.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 6 maja. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi, że w ostatnich dniach miał znowu liczne potyczki z Boerami. Zabito 10 Boerów, około 100 wzięto do niewoli. Anglicy zabrali przytem 286 tysięcy sztuk naboji, 100 wozów i przeszło 2.000 koni.

Johannesburg, 6 maja. Od początku maja koncentrują się Boerzy w sile 4.000 do 5.000 ludzi pod dowództwem Delareya w pobliżu Herbbetsfontain. Zajęli oni tak silne stanowiska, że siły angielskie pod wodzą Babingtona są niewystarczające, skutkiem czego wysłano posiłki pod dowództwem Methuena i Bablisona. O ile się zdaje, Boerzy w obec przeważnych sił angielskich nie potrafią utrzymać się w swoich pozycyach, a to tem mniej, że nie posiadają artyleryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 maja 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 685·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 691·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 559·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Bodencredit 926·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 686·50, Akcye Kolei Południowej 93·—, Akcye Tramway *A)* 256·—, Akcye Tramway *B)* 253·—, Akcye Kolei Elbethal 506·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 457·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1775·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·75, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 97·50, Węgierska Renta koron. 93·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·25, Losy tureckie 110·—, Marki 117·55, Ruble 254·—.

Wiedeń, 6 maja 1901. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117·60, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 93·15, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 686·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 692·—, Akcye Anglobanku 289·—, Akcye Unionbanku 560·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Kolei państwowych 689·50, Lombardy 94·50, Akcye Kolei Elbethal 509·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 460·—, Akcye Rima Muranyi 499·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1775·—, Losy tureckie 110·50, Ruble 254·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 6 maja 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 116·85, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 93·15, Akcye austr. Zakładu kredytowego 686·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 692·—, Akcye Angl banku 280·50, Akcye Unionbanku 560·— Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Lände banku 418·50, Akcye Kolei państw. 688·5 Lombardy 93·50, Akcye kolei Elbethal 509·— Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoni we —·—, Akcye Alpiny 459·—. Akcye R ma Muranyi 498·—, Akcye Praskiego T warzystwa żel. —·—, Losy tureckie 110·5 Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramwa —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 6 maja. — Giełda poranı (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 215·10. Tow rzystwo dyskontowe 192·—.

Usposobienie: niejednostajne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 maja 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Kownacki z Rossyi, A. br. Schrenck ze Steinamanger, K. hr. Łubieński z Krakowa, A. br. Hormuzaki z Czerniowiec, J. dr. Faik ze Stanisławowa, L. dr. Brudziński z Mikuliniec, R. Iwański ze Skałata, E. dr. Paszkowski z Żytomierza, S. Kielczewski z Husiatyna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. maja 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	—	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	80	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	141.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.50	171.50
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303 --
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	430.—	431.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 60	97.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.30	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.15	93.35
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.25	175.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.50	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.85	92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.—	93.70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.25	85.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	249.50	251.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	249.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.40	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	143.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.50	59.50
Palffy 40 zł. mk.	156.—	160.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.25	50.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	76.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.--
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	279.50	280.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2498.—	2502.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	692.—	694.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	525.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418.50	419.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1675.—	1680.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	560.—	561.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.50	269.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.—	271.30
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6195.—	6220.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	540.—	542.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	420.25	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	842.—	846.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	824.—	827.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	460.75	461.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1770.—	1790.—
Schodnicy 500 kor.	1325.—	1340.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	442.—	448.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.25	240.45
Paryż za 100 franków	95.50	95.62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.60	117.85
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	95.32½	95.42½
Szwajcarskie banki	95.32½	95.42½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.12
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.52½	117.67½
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.54—	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 14/00 (2) [3475 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej książeczki wkładkowej towarzystwa oszczędnościowego zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemyślu stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką z daty Jarosław 25. czerwca 1893 l. 451 na kwotę 29 zł. 09 ct. aw. opiewającej i wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc przedłożył tem pewniej sądowi ileże po upływie rzeczonego terminu za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 13. grudnia 1900.

L. cz. T. 15/01 (2) [3418 2—3]

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdrażając na prośbę dra Ludwika Łodyńskiego z 23. marca 1901 T. 15/01 (1) postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza kuponów od akcyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie płatnych 1. stycznia 1900 Nro 5670, 5734, 6138, 7441, 7451, 19.545, 26.471, 26 473, 30.529 i 30.530, aby je w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do tychże kuponów wykazał, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu, pomienione kupony zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. A. 204/00 (7) [3494 2—3]

Wzywa się niewiadomych spadkobierców wstępnych Sekli Szuster aby w ciągu 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego zgłosili swe prawa do spadku po Karolinie Jarosz dnia 16. marca 1900 i Wojciechu Szutrze dnia 30. października 1888 w Olchawie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłych tem pewniej w tutejszym sądzie ile że w przeciwnym razie przy przyznaniu spadku pominiętymi a spadek wiadomym dziedzicom przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 12. stycznia 1901.

G. Zl. T. 23 1 (2) [3472 2—3]

Vom k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, dass über Ansuchen das Dr. Edward Schulz aus Luze (Böhmen) die Einleitung der Amortisirung der demselben angeblich in Verlust gerathenen vier Stückt Krakauer-Lose im Nominallwerthe von je 20 fl. Ö. W. und zwar Lose Nr. 5.642. 5.783, 14.365 und 15.456. bewilligt wurde.

Es wird daher derjenige in dessem Besitze sich die obgenannten Lose befinden, aufgefordert seinen Besitz den hierg. Gerichte binnen 1 Jahr, 6 Monate und 3 Tagen anzuzeigen, widrigen falls die oberwähnten Krakauer Lose nach Ablauh der Ediktalfrist nur dann für amortisirt erklärt werden wurden, wenn niemand während dieser Zeit seinen Rechts Anspruch auf diese obigen Lose erhebt oder wenn jemand die verloste Summe nicht behebt.

K. k. Landesgericht Abtheilung VI.
Krakau, am 13. April 1901.

L. cz. T. 201 (1) [3425 2—3]

C. k sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionych książeczek wkładkowych przemyskiej kasy oszczędności Nr 34.237 i 27.647 i wzywa się 1) posiadacza książeczki wkładkowej przemyskiej kasy oszczędności Nr 34.237 na 2 złr. 81 ct., opiewającej na imię fundacyi mszalnej Stanisława Przysuchy przy kościele w Ulanowie winkulowanej na rzecz rzym. kat. konsystorza w Przemyślu, tudzież 2) posiadacza książeczki wkładkowej przemyskiej kasy oszczędności Nr. 27.647 na 8 złr. 77 ct., opiewającej na imię legatu Franciszka Szostaka na konserwacyę kaplicy w Dąbrowicy winkulowanej na rzecz rzym. kat. konsystorza w Przemyślu, aby rzeczone książeczki w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia odnośnego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. sądowi tem pewniej przedłożył ileże inaczej książeczki te za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Przemyśl, 3. marca 1901.

L. cz. A. 427/99 (8) [3430 2—3]

Szymon Szpak zmarł dnia 23. kwietnia 1899 w Daszawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu jednego z dzieci tegoż a to Józefa Szpaka, nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku zgłosił się w podpisanym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, adw. drem Baczyńskim ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 11. marca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 172/01 (2), E. 303/01 (2), E. 518/01 (2) [3538 3—3]

Na żądanie Józefa Polednika, Towarz. zaliczkowego w Brzozowie i Kaspra Sudyka, odbędzie się dnia 14. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) połowy z 3/5 części realności lwh. 83 i połowy realności lwh. 69 ks. gr. gm. Humniska, b) realności lwh. 1101 gm. Przysietnica, c) realności lwh. 222 gm. Grabownica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1750 kor. i na 190 kor., ad b) 554 kor., ad c) 5860 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 525 kor., i 95 kor., ad b) 369 kor. 32 hal., ad c) 3906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bąuź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 5. kwietnia 1901.

L cz. E. 73/00 (10) [3563 3—3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya dóbr Pilipy wyk. hip. l. 54 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole ocenienia z dnia 5. grudnia 1900 i nast. l. cz. E. 73.00 (2) opisanego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 236.370 kor. 20 hal. a to: gospodarstwo rolne na 58.127 kor. 25 hal., gospodarstwo leśne na 172.277 kor. 20 hal., prawo polowania na 1000 kor., budynki na 4965 kor. 75 hal., przynależności zaś na 10.119 kor.

Najniższa cena wynosi 164.326 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 215/00 (6) [3566 3—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya majętności Tarnowica polna, objętej wyk. hip. l. 380 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Tarnowica polna, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi na 168.156 kor., przynależności zaś na 7116 kor.

Wadyum wynosi 17.528 kor.

Najniższa cena wynosi 116 848 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odpowiadające ustawie, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. marca 1901.

L cz. E. 1307/99 (5), E. 1290/00 (5) [3596 2—3]

W sądzie tutejszym (biuro II.) odbędą się następujące licytacye:

a) dnia 23. maja 1901 o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 1126 gm. Rawa objętej, składającej się z domu murowanego piątrowego, ocenionej na 26.570 kor.,

b) dnia 29. maja 1901 o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 135 gm. Lubycza kameralna objętej, wraz z przynależnościami, ocenionej na 2570 kor.

Najniższa cena ad a) wynosi 13.285 kor., ad b) 1714 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E. III. 2131/00 (5) [3598 2—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacya realności pod lk. $319^3/_4$ lwh. 258/III. położonej przy ul. Zborowskich l. orj. 2, wraz z przynależnościami, składającemisię z szop, parkanów, altany, budki, okien, kluczy, krzewów, stołu i ławki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 14.389 kor. 10 hal., a to budynki z przynależnościami na 8734 kor. 50 hal., a grunta z przynależnościami na 5654 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 8136 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 20. marca 1901.

L. 574 [3628 2—3]

Zawiadomienie.

Wydział Rady powiatowej w Lisku oddaje w przedsiębiorstwo budowę drogi „Lutowiska-Cisna“ część 8 klm od Kalnicy do Dołżycy.

Szczegółowe warunki do nabycia w Wydziale powiatowym w Lisku za nadesłaniem 50 hal. w markach lub gotówce. Termin licytacyi 21. maja 1901.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, dnia 1. maja 1901.

Prezes: L. Ramułt

L. cz. E. III. 1429/00 (11) [3597 2—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 4. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya połowy realności objętej whl. 1329/I. we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i krzewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 752 kor. 50 hal., przynależności zaś na 52 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 536 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 2 59/00 (4) [3577]

Na żądanie Piotra Wiszniowskiego, odbędzie się dnia 5. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/5 części realności lwh. 489 ks. gr gm. kat. Szuparka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 2 owiec, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 324 kor. razem z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 216 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną. zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 24. kwietnia 1901.

L cz. E. XX. 268/01 (7) [3558 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 14. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya całej realności pod lk. $134^1/_4$ B. obecnie $189^1/_4$ we Lwowie przy ul. Szeptyckich l. 41 B. położonej lwh. 1129/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a zobowiązanej Rozalii Steuermann własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien wewnętrznych 4-skrzydłowych, z okien włoskich 6-skrzydłowych z świetlnikami nad drzwiami, z 2 sztuk żelaznych storów zwijanych do sklepu, z kociołkami z blachy cynkowej do wyciągania, kluczami, dzwonkami elektrycznymi, z studni, sztachetami drewnianymi i t. p.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 48 578 kor.,: a to gruntu pod budowlę z budynkami na 48.000 kor., przynależności zaś domu na 578 kor.

Najniższa cena wynosi 24.289 kor., tj. dwadzieścia cztery tysięcy dwieście ośmdziesiąt dziewięć kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. E. 83/1 (3) [3589]

Na żądanie Michała Kality, zastąpionego przez adw. p. dra Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 13. czerwca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 504 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 148 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie d skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się d tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenieni i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzi niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsz licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter minie licytacyjnym, inaczej roszczenia teg rodzaju co do samej nieruchomości nie mo głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższej nieruchomości bąd obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. 174/1 (4) [3594]

Dnia 12. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 221 gm. Otfinów objętej, pod Nr. 9 w Janikowicach położonej, ocenionej na 3239 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2159 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 13. kwietnia 1901.

L. 27.067. [3632 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 14. maja 1901 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą 28.560 kor. 60 hal. za 8640 m^3 szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisów, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać wniej należy ceny jednostowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamiołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. E. 229/00 (9) [3604 1—3]

Dnia 17. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya dóbr Wola przemykowska lwb. 337 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych, obejmujących grunta oraz budynki mieszkalne i gospodarcze, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasów gospodarskich w protokole ocenienia z dnia 9. marca 1901 opisanych.

Dobra te ocenione są na 312.060 kor., przynależności zaś na 15.271 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 218.221 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 539/00 (6) [3618 1—3]

Na żądanie Izaaka Jakóba Stauba w Budzanowie, odbędzie się dnia 10. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwb. 1008 ks. gr. gm. Kobyłowłoki objętej, Mikołaja Semków syna Wasyla własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jarzyn na ogrodzie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 641 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. 328/1 (4) [3582]

Na żądanie Mojżesza Grossa, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwb. 29 gm. kat. Zalesie, Jakóba Omiatacza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2870 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 1966 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. E. 472/01 (4) [3622 1—3]

Dnia 10. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 948 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1560 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1239/01 (2) [3702 1—3]

Na żądanie Katarzyny z Maźniów Piwko, odbędzie się dnia 17. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lk. 253 lwb. 251 w Dembnie, Katarzyny Piwko, Wojciecha Maźnio, Anny Jarosz i Michała Maźnio po $\frac{1}{4}$ części własn j.

Nieruchomość ta jest oceniona na 17072 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 11381 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 18/00 (40) [3640]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie postępowanie licytacyjne co do majętności Ostrów lwb. 338 i część Ostrów lwb. 337 ks. gr. dla większych posiadłości objętych zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. E. 146/01 (4) [3664]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh. 81, ocenionej na 936 kor. 84 hal., b) $\frac{1}{2}$ realności lwh. 181, ocenionej na 589 kor. 83 hal. ks. gr. gm. Malejowa objętych.

Najniższa cena wynosi ad a) 624 kor. 56 hal., ad b) 398 kor. 22 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jordanów, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. 32/01 (2) [3670 1—3]

Na żądanie Wolfa Hirschhorna, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności objętej lwh. 701 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 160/01 (4) [3663]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh. 14, ocenionej na 568 kor., b) $\frac{1}{2}$ realności lwh. 265, ocenionej na 350 kor., c) 2/8 realności lwh. 268, ocenionej na 301 kor. 50 hal. ks. gr. gm. Skomielna biała objętych.

Najniższa cena wynosi ad a) 378 kor. 66 hal., ad b) 233 kor. 32 hal., ad c) 201 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jordanów, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. 64/1 (3) [3671]

Dnia 28. maja 1901 o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 738 gminy Nowosielica objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kawałka gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 130 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 87 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 209/1 (3) [3659]

Na żądanie Zacharyasza Kaufera, jako cesyonaryusza Izaaka Siernlichta, kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 167 ks. gr. gminy Raciechowice objętej, dźnika Wojciecha Szczygła własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2838 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 1892 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1050/00 (3) [3623 1—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 11. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya $\frac{1}{8}$ realności lwh. 434 gm. Wieliczka objętej, błp. Scheindli Seidenfrau własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3741 kor. 42 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1895 kor. 71 hal., poniżej jej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 26. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 87/98 [3547 3—3]

Kunekunda Zelek z Jaworznej została uznaną umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Dudka z Jaworznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 16. marca 1901.

L. cz. L. 7/00 (5) [3544 3—3]

Aniela z Elerów 1o Nikorowicz 2o Załęska z Kałusza uznana umysłowo chorą.

Kuratorem pan Autym Nikorowicz ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 5. kwietnia 1901.

L. cz. L. 3/1 (2) [3574]

Wojciech Musiał z Biesiadek uznanym został za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Mateusz Cięciwa tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 21. marca 1901.

L. cz. L. 5/1 (3) [3573]

Bronisława Kozówna uznaną została za głupkowatą a kuratorem dla niej ustanowiony Piotr Czyż z Woli dembińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 9. kwietnia 1901.

L. 4418 [3578 1—3]

Mikołaja Geletniuka ze Skały uznano marnotrawcą ustanawiając temuż Jana Makowskiego kuratorem.

Borszczów, 7. kwietnia 1894.

L. cz. P. 341/00 (4) [3592 1—3]

Wojciech Kuc z Błażowy uznany niewłasnowolnym. Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Patrońskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. P. 54/1 (4) [3658]
Ołeksa Petryszyn z Jezierzan został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Hołdaka z Jezierzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. L. 10/98 (6) [3656]
Adam Filip z Golcowy uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Więcka, również z Golcowy.
O czem się czyni publicznie wiadomość.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 28. czerwca 1901.

L. cz. P. IV. 191/1 (1) [3692]
Anna Nazarewicz zam. Welgan uznana marnotrawczynią, kuratorem Wawro Smoliński syn Fedzia ze Scianki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. L. 2/01 (5) [3701 1—3]
Józef Hamiec lat 40 liczący w Leżajsku zamieszkały uznany został za marnotrawcę, kuratorem zaś ustanowiony został Michał Chamiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. IV. 1102/89 (7) [3669 1—3]
Janowi Popów z Biłki szlach. uznanemu umysłowo chorym ustanowiono kuratorem Józefa Wiernego z Biłki szlach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 17. września 1900.

L. cz. P. 92/01 (5) [3667 1—3]
Dmytro i Marya Gach rolnicy z Ostryni uznani głupkowatymi. Kuratorem pierwszego Semań Gach, a drugiej Jan Azarkiewicz obaj z Ostryni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, 16. kwietnia 1901.

L. cz. VII. 375/86 (3) [3666 1—3]
Zawieszona nad Józefem Nowakiem z Kostrza kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 6. kwietnia 1901.

L. cz. L. 8/1 (3) [3649 1—3]
Iwana Baciaka z Barycza uznaje się marnotrawcą, kuratorem ustanawia się Iwana Zirkę z Barycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14. marca 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 99. [3520]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 25. April 1901 enthaltenen Artikel 1 mit der Ueberschrift: „Ein nobles Vorspann" zur Gänze, 2. mit der Ueberschrift: „Das sagt mehr als Bände" durch die Stelle von „wenn nun auch" bis „weiter kommen werden", 3. mit der Ueberschrift: „Aus dem Reichsrathe" durch die Stelle von „Den von den Clericalen" bis „Sprungbrett von oben herzu", 4. desselben Artikels durch die Stelle von „Was der katholische Schuldverein" bis „Sumpf sich wollte ziehen", 5. desselben Artikels durch die Stelle von „dem Herrn Erzherzog" bis einschließlich „einzig richtige Antwort" das Verbrechen nach 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die Beschlagnahme derselben bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 26. April 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. April 1901 Pr. 24 1, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 21. April 1901 wegen des Artikels: „Der Thronerbe hat gesprochen" nach §. 64 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. April 1901, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannenwald Nachrichten" vom 21. April 1901 wegen des Artikels: „Der Thronerbe hat gesprochen" nach §§. 64 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez 1094 18 P/1. [3506 3—3]
Obwieszczenie.
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1901, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu Dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Łachowca, radcę wyż. sąd. kraj. Antoniego Reinwartka i radców Karola Zollnera, Emilia Krwawicza, Dr. Jana Chomickiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 17. czerwca 1901 o godzinie 8 przed południem.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. C. III. 98/1 (1) [3696]
Przeciw Hermanowi recte Jechielowi Herschowi Balter, Hindzie Gittli Margulies i Markusowi Balterowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ernestynę Lothringer i Leona Parnasa imieniem niel. Zygmunta Racheli i Emilia Lothringerów, tudzież Julię Auerbach, Cecylę Lothringer, Maryę Lothringer i Mojżesza Dawida Lothringer spadkobiercy śp. Hermana Lothringera przez adwokata dr. Byka pozew o uznanie własności do parc. bud. l. 1512 i części parc. bud. 1511 w Brodach zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzien 4. czerwca 1901 godz. 9 rano w oddziele III.
Celem strzeżenia praw niewiadomych ustanawia się p. Karola Kretschmera adwokata w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 27. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 603 poj. III. 113 [3517]
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Hersch Bodek" wskutek śmierci właściciela została dnia 20. kwietnia 1901 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, że równocześnie w tym samym rejestrze firmę „Leon Bodek" wpisano oraz uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Leon recte Mendel Leib Bodek, który firmę w ten sposob podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel antykwarski książkami i nakładowy, sprzedaż papieru, przyborów do pisania i rysowania połączony z drukarnią akcydensową (prasą drukarską a la minut) oraz handel kalendarzy.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. Cg. I. 49 1 (1) [3564]
Przeciw Kunegundzie Borzykowskiej, Aleksandrowi Zurowskiemu, Janowi Kantemu Borzykowskiemu, Józefowi Wielogłowskiemu, masie pupilarnej Antoniego Kaweckiego, Antoniemu Janowskiemu, Kajetanowi Mikulicz Radeckiemu, masie pupilarnej Antoniego Kownackiego, Janowi Tarnowskiemu, Jacentemu Łazowskiemu, Janowi Christianiemu, Barbarze Christiani, Janowi Wielechowskiemu, Antoniemu Kaweckiemu, Józefowi Rzuchowskiemu, Wicentemu Rzuchowskiemu, Franciszce 1o Stadnickiej 2o Mąkulskiej, Maryannie Nyżyńskiej, sukcessorom Bernardyna Stadnickiego, Wincentemu Witwickiemu, Józefowi Witwickiemu, kredytorom Michała Rola Wolskiego, Magdalenie z Kowalskich Wielogłowskiej, masie krydalnej Aleksandra Łętowskiego, Józefowi Mąkulskiemu, Maryannie Mąkulskiej, Michałowi Kowalskiemu, Janowi Londingerowi, Stanisławowi Chmielewskiemu, Joannie Kowalskiej, Walentemu Groblewskiemu, Michałowi Groblewskiemu, Manegildzie Przetockiej, Karolowi Przetockiemu, Wojciechowi Groblewskiemu, Ignacemu Rzuchowskiemu, Janowi Bochniewiczowi, Magdalenie z Kowalskich Wielochowskiej, Antoniemu Pulczyńskiemu, Filipowi Brachlowi, Piotrowi Hendemanowi, Filipowi Butz, Filipowi Lempachowi, (recte Laubach), Helenie z Grodzickich 1o Popławskiej 2o Piątkowskiej, Maryannie Popławskiej, Franciszkowi Gajewskiemu, Maryannie Gajewskiej, rodzicom Marcina Stubra, Jakóbowi Stubrowi, Maryannie Stuber, Elżbiecie Stuber, rodzicom Piotra Bösbiera, rodzeństwu Piotra Bösbiera, masie spadkowej Józefa Butza, Mikołajowi Mückowi, Konstantemu Bielskiemu, Grzegorzowi Palmy, Katarzynie Palmi, Danielowi Schneidrowi, Katarzynie Schneider, Filipowi Schneider, Wiktoryi Domaszewskiej, Teodorowi Domaszewskiemu, Franciszkowi Szopemu, Ewie Szop, Herschowi Ungerowi, Julianowi Kluzińskiemu, Piotrowi Bösbierowi, Katarzynie Bösbier, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez małoletnich Wandę i Mieczysławę Rudnickich przez ojca i prawnego zastępcę Wilhelma Rudnickiego pozew o wydzielenie z dóbr tabularnych Zawada i Nawojówka lwh. 160 i 161 wyszczególnionych w pozwie parcel budowlanych i gruntowych, utworzenie z nich na rzecz powódek nowego wykazu tabularnego etc. zpn. termin do pierwszej audyencyi na dzień 30. maja 1901 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z istnienia życia i miejsca pobytu wyżej wyszczególnionych ustanawia się p. dr. Maurycego Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wyszczególnionych z istnienia życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 208/00 [3526]
Obwieszczenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Siedzibą spółki jest gmina Posada olchowska.
Spółka zawiązała się na podstawie statutu z daty Sanok 23. listopada 1900.
Celem spółki jest starać się o moralne i materyalne podniesienie członków spółki.
Zarząd złożony z następujących członków: Szopski Józef przewodniczący, Jajko Franciszek zastępca przewodniczącego, Fusea Ludwik, Krasnopolski Andrzej, Sęk Józef, Harazim Jan, Dzierzyński Szczepan, Klimczak Kazimierz i Loegeer Gustaw członkowie.
Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampiglią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Każdy członek jest obowiązany oprócz opłaty wstępnej wynoszącej 1 koronę wpłacić do kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący 10. koron.
Jeden członek nie może mieć więcej niż sto udziałów.
Członkowie ręczą wspólnie nie tylko swoim udziałem ale nadto także dalszą kwotą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału.
Do umieszczenia ogłoszeń służą tablice w kółku fabrycznem i fabryce.
Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podawane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.
Wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia „w Kurjerze Lwowskim".
C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 31. marca 1901.

L. cz. Cw. II. 576/01 (2) [3471]
Przeciw Józefowi Romanowi Łakocińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Konstantyna Wiszniewskiego w Krakowie pozew o zapłatę 800 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Józefa Romana Łakocińskiego, ustanawia się p. adw. dra Bogusza w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i na ebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. Wyk. II. 123/1 [3552]
Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Delikat z Jawornika przebywa, ustanawia się tlaś w celu strzeżenia jego praw w sprawie sprostowawczej, kuratora w osobie p. Jana Sołtysa wójta w Jaworniku.
Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Delikata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 17. kwietnia 1901.

G. Zl. Firm. 34/1 Einz. I. (169) [3530]
K. k. Kreis als Handels Gericht in Wadowice verordnet die Ersichtlichmachung in Handelsregister für Einzelnfirmen bei der Firma „BernhardDeutsch & Sohn" zum Betriebe der Kunstwollerzeugung in Biala, dass infolge der Löschung der im Handelsregister des k. k. Kreis-Gerichtes in Teschen eingetragenen Hauptniederlassung dieser Firma in Bielitz die obige Niederlassung dieser Firma in Biala eine selbstständige ist und keine Zweigniederlassung bildet.
Wadowice, am 16. April 1901.

L. cz. Firm. 12/01 P. II. 14 [3531]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Teodor Felix Andrychów", której używa właściciel firmy Teodor Felix farbiarz w Andrychowie, podpisując takową „Teodor Felix".
Wadowice, 16. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 89. (1) [3525]
C. k. sąd obwodowy Oddział V, jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, iż z dniem dzisiejszym w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano, iż walne zgromadzenie wymienionego Towarzystwa w dniu 6. marca 1901.
1 wybrało zastępcą dyrektora w miejsce ustępującego p. Jakóba Thalera, p. Leiba Silbermana właściciela realności w Głogowie zamieszkałego;
2. zmieniło statut wten sposób, że rada nadzorcza ma się składać nie jak dotąd z 2 członków, lecz z 7 członków wybieranych przez walne zgromadzenia na lat 6, że rada nadzorcza z swego grona również na lat 6 wybiera prezesa i jego zastępcę, oraz dwóch stałych członków komisyi kontrulującej Dyrekcyą, że ogólne zgromadzenie dokonywa pod przewodnictwem prezesa lub jego zastępcy, a wrazie ich nieobecności pod przewodnictwem wybranego przez większość obecnych przewodniczącego wyborów, a w szczególności wybiera z osobna dwóch dyrektorów jako takich, a z osobna dwóch zastępców dyrektorów jako takich (wybrani członkowie dyrekcyi z pośród siebie nie wybierają jak dotąd funkcyonaryuszy) że do atrybucyi rady nadzorczej należy także zwoływanie zgromadzenia (§. 10. statutu) że uchwały rady nadzorczej zapadają większością głosów a na posiedzenia winni dyrektorowie być zawezwani, że odpada postanowienie mocą którego uchwały dyrekcyi i rady nadzorczej zapadają tylko równością zdań, a zastępcy głosić nie mają, że osoba więcej jak pięć głosów jako c[…] Towarzysta mieć nie może, że sprawo[…] rachunków należy do rady nadzorczej komisyi kontrolującej, wreszcie że po[…] wyższe niż 1500 koron mogą być ndz[…] przez dyrekcyę tylko za zezwoleniem pr[…] mniej trzech członków rady nadzorczej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 13. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 79 poj. I. 508 [3528]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmy „J. M. Zins handel olejów mineralnych i tym podbnych przedmiotów w Tarnowie" po niemiecku „J. M. Zins, Handel in Mineralolen und dergleichen Artikeln in Tarnow", której firmy dzierżycielem jest Izrael Maier Zins.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16. marca 19 1.

Ч. фірм. 105 стов. I. 191. [3529]
Оголошене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано в реєстр для стоваришень заробкових и господарчих при фірмі „Спôлка ощадности и позичок в Ягольници старôй, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою", що вôдбути на дни 8. марта 1901 загальні збори вибрали в місце уступившого п. Петра Тильного нстоятелем заряду О. Мариана Крушольницкого, гр. кат. сотрудника в Ягольници старôй а в місце Дмитра Тильного в Якова Данчика вибрано членами заряду п. п. Данила Білоуса и Лукіян Паліа обох господарôв в Ягольници старôй.
Тернопôль, дня 23. марта 1901.

L cz. A. XIX. 54/01 (7) [3570 1—3]
C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział XIX. we Lwowie wzywa wszystkich roszczących sobie prawa do spadku po śp. Rozalii Niepłowicz aby w przeciągu jednego roku się zgłosili, prawa swe wykazali, deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzona będzie pertraktacya z tymi, ktorzy prawa swe wykażą, zaś część nieobjęta a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przyznany zostanie skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XIX.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. cz. Prez. 80/61 [3587 3—3]

Konkurs.

Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmie dwóch uzdolnionych dyetaryuszy za miesięcznem wynagrodzeniem po 60 koron, a to jednego natychmiast, a drugiego z dniem 1. czerwca b. r.

Z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo.

Przeworsk, 1. maja 1901.

L. 1398 [3625 2—3]

Konkurs.

Wydział rady powiatowej w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Andrychowie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniające do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Andrychowie należą następujące gminy i obszary dworskie: Andrychów, Imrałd, Frydrychowice, Głębowice, Nidek, Wieprz, Roczyny, Brzezinka ad Andrychów, Targanica, Sułkowice, Rzyki, Zagórnik i Kaczyna.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z 2. lutego 1901 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 15 czerwca 1901.

Wadowice, dnia 29. kwietnia 1901.

za Prezesa
Dr. Iwański

Upadłości.

G. Zl. S. 5/900 67/k. k. [3641]

Im Concurse der Frau Toni Liebergall in Tarnopol wird:

1) zur Feststellung im Sinne des §. 161 Con. Ord. der Anspruche des gewesenen einstweiligen Masseverwalters Dr. Leon Weihrauch auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen, welche der Gläubigerausschuss auf den Gesammtbetrag von 351 kronen vorgeschlagen und der Concurscommissär sich diesem Vorschlage anschliesst.

2) auf Antrag des Gläubigerauschusses und der Massaverwalters zur Einholung der Entscheidung der Gläubigerschaft darüber auf welche Weise das Cridavermögen, dessen beweglicher Theil bis jetzt im Wege des Detailverkaues aus freier Hand geschieht, weiter realisirt werden soll.

Die Tagsatzung auf den 15. Mai 1901 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol Zimmer Nr. 1. anberaumt.

Hiezu werden die Concursgläubiger ein berufen.

K. k. Kreisgericht Abtheilung IV.
Tarnopol, den 14. April 1901.

L. cz. V. 4/96 (27) [3639]

W konkursie Wiktora Sedlaczka byłego kupca w Kołomyi celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności Skarbu Państwa tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone, do dnia 10. maja 1901. wyznacza się audyencyę na dzień 13. maja 1901, o godzinie 9 przed południem c. k. sądzie tutejszym w biurze Nr. 23.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 kwietnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 82/1 (2) [3674]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 ust., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Prawda" z dnia 28. kwietnia 1901 pod napisem: „Święto ludu roboczego" w ustępie od słów „Gdy zaś dzisiejszy" do „wrogim ludowi" oraz treść notatki odnoszącej się do artykułu „Chory Polus" a rozpoczynającej się od słów „Order Leopolda" zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k., oraz występku z §. 300 u. k. i art. III. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. Pr. 81/1 (2) [3675]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem „Do ludu roboczego" w ustępie od słów „Gdy zaś dzisiejszy" do „wrogim ludowi" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. III. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. 80/1 (2) [3676]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem „Gorzkie żale" czyli „Rewolucya w Przemyślu" zawiera znamiona występku z § 300, 302, 303, 305 i 491 u. k., oraz występku z art. IV. i V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a za brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. Pr. III. 114/1 (2) [3681]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 101 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 2. maja 1901 artykuł pod tytułem: „Pierwszy maja w Krakowie" w ustępach od słów „z powodu hipokryzyi" do słów „zamydlić oczy" tudzież od słów „może dlatego opierać się" do słów „sprawia dużo zgorszenia" zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. i występku z §. 491 — 494 u. k., że zakazuje się rozszerzania togo artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków dnia 4. maja 1901.

L. cz. Pr. III. 116/1 (2) [3683]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 100. czasopisma „Głos narodu" z dnia 2. maja 1901 artykuły pod tytułem: „Demonstracye w Królestwie" od słów „Nikomu nie jest przecież tajne" do słów „dziwacznego i nieprawdopodobnego" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 4. maja 1901.

L. cz. Pr. III. 115/1 (2) [3682]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 119 czasopisma „Naprzód" z dnia 2. Maja 1901 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem „Pierwszy Maj 1901" od słów „Nasza szlachta galicyjska" do początkiem jej upadku" od słów „aby gospodarką obecną" do „godni i wstydu" i od słów „Ta starsza brać" do „podnieść nie może" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 4. maja 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 421/99 (3) [3541 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Chaim Hersch Hasten zmarł w Jatwięgach dnia 1. kwietnia 1884 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy w spadku realność lwh. 54 kg. Dziewiętniki objętą.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rosenthala w Bóbrce.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka dnia 30 listopada 1900.

L. cz. IV. 170/86 (3) [3379 3—3]

Zawiadamia się Piotra Bosaka, że Franciszek Bosak zmarł z pozostawieniem kodycylu, w którym przeznaczył mu legat w gruncie i wzywa się Piotra Bosaka jako niewiadomego z miejsca pobytu, ażeby w ciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Pelcem przeprowadzi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 11. grudnia 1900.

Ч. 4145 [3332 3—3]

Ц. к. Судъ окружний въ Золочевѣ взиває власти́теля книжочки вкладковой Товариства зачетного въ Золочевѣ, стовари́шеня зареєстрованого зъ необмеженою порукою, datto 8. лютого 1884 р. ч. 850 виставленой на имя Кирила и Олени Наливайко на квоту 48 злр., щоби перед истеченєм шести мѣсяцей числитись маючих вôдъ дня послѣдного умѣщеня того едикту въ „Газетѣ Львôвской" тую книжочку нам предложив и свои права до ней виказав, в противним случаю тая книжочка буде узнана за амортизовану.

Золочів, 12. червня 1897.

L. cz. T. 19/1 (1) [3514 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu do praes 13 kwietnia 1901 T. 19/1 (1). postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza listu zastawnego Galic. Towarz. kredyt. ziemsk. S. V. Nr. 10601 na 200 koron opiewającego bez kuponów, nadto dwóch obligacyi gal. funduszu prop. S. E. Nr. 19358 i 19971 po 100 fl. z kuponami od 31. grudnia 1899 bieżącymi, których ostatni płatny jest 31. grudnia 1915 aby:

1) wzmiankowany list zastawny galic. Tow. kredyt. ziemsk. (bez kuponów) w przeciągu 3 ch lat licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej;

1) wzmiankowane dwie obligacye galic. funduszu propinacyjnego w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od 31. grudnia 1901.

3 kupony od tychże obligacyj zapadłe dnia 31. grudnia 1899, 30. czerwca 1900 i 31. grudnia 1900 w przeciągu 1 (jednego) roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej,

4) dalsze zaś kupony od tych obligacyj w terminie 1. roku, 6. tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu z osobna licząc c. k. Sądowi tem pewniej przedłożył i prawa swe do nich wykazał, ileże w przeciwnym razie te papiery wartościowe za pozbawione wszelkiego skutku i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. A. 482/00 [3462 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że dnia 5. października 1900 w Boratynie zmarła Katarzyna z Horbaczów Muzyczka. Do spadku po niej pozostałego wzywa się siostrę zmarłej Pazię Horbacz niewiadomą z miejsca pobytu, dla której ustanowiono kuratorem adw. dra Wł. Jahla w Jarosławiu z tem, ażeby do roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 3. stycznia 1901.

L. cz. C. V. 40/1 (3) [3633 2—2]

W sprawie nieletnich Maryanny, Emilii i Katarzyny Miśkowiczównych przez ojca Jana Miśkiewicza przeciw Janowi Frycowi i małoletnim Zofii i Franciszce Frycównym o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Piotra Fryca wyznaczony został termin na dzień 8. maja 1901 o godz. 10 rano, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fryca ustanowiony został kuratorem adw. dr. Gaszyński z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 22. kwietnia 1901.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.** czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. **Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma** przyjmuje **Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.** Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

Notaryusz w Birczy poszukuje rutynowanego kancelisty notaryalnego.

Wydział Rady powiatowej w Lisku poszukuje na sezon bieżący rysownika, któryby umiał dobrze niwelować instrumentem. Płaca 5 do 7 koron dziennie. 3595

2 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 czerwca do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga“.

Obniżone ceny nasion buraków olbrzymich pastewnych Mamuty olbrzymie Flasze i Piloty 5 kilo zł. 2.40, 1 kilo 50 ct. — Marchew pastewna olbrzymia 5 kilo zł. 4.50, 1 kilo 1 zł. — Najnowsze kartofle najwcześniejsze Kaiserkrone 5 kilo zł. 1.50. Flance najlepszych jarzyn i kwiatów najtaniej poleca główny skład i produkcya nasion **Teofila Łuckiego w Mełnie,** poczta Strzeliska nowe, Cenniki flanc wysyła na żądanie franko.

Do nabycia sztychy

Bonaparte: la Bataile de Pyramides, sztych francuski Vallota Royal, folio (dawniej 60 zł.) 12 zł.
Bataille de Marengo imperquer. sztych francuski 7 zł.
Bataille de Aboukir, sztych francuski 7 zł.
Bataille de Eyllau, sztych francuski 7 zł.
Bonaparte, folio Longi grav. 4 zł.
Madonna Immaculée Royal, folio 4 zł.
R. Chomicki, Lwów.

Meble ogrodowe, wózki dla dzieci, meble bambusowe, kosze do podróży
20% taniej jak gdzieindziej poleca
Fabryka A. Koniewicza
Lwów, ul. Akademicka 5.
Cenniki na żądanie.

Meble gięte

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

L. 3430-901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Izraelowi Knoblerowi i Herschowi Jakóbowi 2 im. Knoblerowi kapitał 3660 koron 66 halerzy listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 2000 zł. a z pierwotnej 3000 zł. a. w. na hipotece dóbr Sulimów w powiecie nadwórniańskim położonych, intabulowanego, z tego Towarzystwa wypożyczonego, z dniem 30 czerwca 1901 jeszcze pozostałego.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Izraela Knoblera i Herscha Jakoba 2 im. Knoblera, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 1 maja 1901.

Już wyszedł pierwszy zeszyt dzieła
prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych. Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycycya w biurze dzienników
St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.

Kąpiele morskie Missroy.

zadziwiająco piękne położenie, najwspanialsze wybrzeże do kąpania, cudowny las. Wszystkie modne zabawy i środki lecznicze. Kościół ewangielicki i katolicki. Prospekta przez dyrekcyę kąpielową.

Zakład naukowy

c. k. emeryt. rotmistrza Adolfa Kornbergera
koncesyonowany przez Wys. Namiestnictwo
przyjmuje

a) kandydatów do egzaminu dla jednor. ochotników (Intelligenzprüfung),
b) uczniów szkół średnich mających wstąpić do wojsk. zakładów naukowych.
c) odpowiednio ukwalifikowanych młodzieńców, pragnących zdawać egzamin kadecki, upoważniający do pozyskania stopnia oficerskiego.

Grono nauczycielskie składa się z profesorów szkół średnich i asystentów uniwersytetu. **Kurs nadzwyczajny rozpocznie się już 15 maja.** Kandydaci i uczniowie, mogą być także umieszczeni w pensyonacie, połączonym ze zakładem. Szczegółowych wiadomości udzieli właściciel i dyrektor Zakładu
Adolf Kornberger, w Krakowie ul. Zwierzyniecka l. 9.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

A. Thierry prawdziwa maść z centyfolij

jest najsilniejszą maścią ściągającą, wywiera przez gruntowne czyszczenie, uśmierzająca ból, szybko gojący skutek, uwalnia przez zmięknienie od obcych ciał wszelkiego rodzaju. Jest niezbędną dla **turystów, kolarzy i jeźdzców.**

Do nabycia w aptekach.

Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Próbuy słoik za poprzednią gotówkę 1 kor. 80 hal. wysyła wraz z prospektem i spisem składów wszystkich krajów **aptekarza A. Thierry'ego fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Należy unikać naśladowań i uważać na powyższy w każdym słoiku wypalony znak ochronny.

Bezpłatnie

4 DZIEŁA:

ŻEBY NIE CHOROWAĆ

Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.

WIEDZA

Wytłómaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno
2 tomy illustrowane.

KLĘSKA

Powieść P. i W. Margueritte **co kwartał tom** otrzymają jako

PREMJUM

prenumeratorzy galicyjscy

Tygodnika Mód i Powieści

pismo illustrowane dla kobiet

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego **najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach** oraz **osobny bogato illustrowany dodatek** poświęcony wyłącznie **modom** (do 2.000 illustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc.
nadto **osobny dodatek powieściowy** dający kilka pięknych powieści.

Cena prenumeraty we Lwowie i Krakowie kwartalnie **1 zł. 80 ct.** Na prowincyi **2 zł. 20 ct.**

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 19. maja 1901 o godzinie 3-ciej po południu, odbędzie się w sali Rady powiatowej

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestr z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za r. 1900 i bilans na r. 1901.
2. Wniosek Komisyi kontrolującej w sprawie rozdziału zysków ewentualnie pokrycie strat.
3. Sprawa udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
4. Wybór trzech członków Dyrekcyi.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
7. Wnioski i interpelacye członków.

Przypomina się, że wedle §§. 37 i 58 statutu do głosowania uprawnieni są tylko ci członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najmniejszemu udziałowi 40 koron.

Za legitymacye służyć będą książeczki udziałowe ewentualnie także karty, po które zgłaszać się należy w biurach Towarzystwa.

Przemyślany, dnia 6. maja 1901.

Alojzy Madejski, sekretarz. Roman Wybranowski, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.